SOBOTA
18 kwietnia 2009
rocznik LXIV • nr 46
cena 9 kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty

Ludu GŁOS
GAZETA POLAKÓW w Republice Czeskiej

TEMAT TYGODNIA na str. 3:

Kultura jest niezniszczalna

Szkoły pełne pomysłów

Wędryniacy ćwiczą międzynarodową matematykę na wesoło z dziećmi z Polski i Słowacji, organizują czaty i lekcje on-line ze szkołami z całej Europy, siódmoklasiści z Jabłonkowa wirtualnie podróżują po świecie, ucząc się angielskiego i geografii, młodsi jabłonkowianie tworzą międzynarodowe czasopismo kulturalne, a w Hawierzowie-Błędowicach starsze dzieci robią internetową gazetkę wraz z uczniami z Polski i Anglii.

Fot. ELŻBIETA PRZYCZKO

Warto polecić te projekty innym naszym szkołom – mówią nauczycielki (od lewej z góry) Michaela Puczok, Danuta Niedoba i Irena Rajska.

E-twinning, czyli współpraca szkół europejskich przez media elektroniczne, wciągnęła już kilka zaolziańskich szkół. Na poświęconej projektom konferencji w Podziebradach, która odbyła się początkiem kwietnia, polskie szkoły z Jabłonkowa, Wędryni i Hawierzowa otrzymały certyfikat „quality label". Znalazły się między szkołami wybranymi spośród prawie setki projektów.

Młodsze dzieci zajmują się projektem w czasie lekcji, starsi – często także na przerwach i po lekcjach. Poświęcają swój wolny czas, bo: – *To lepsze niż zwykła nauka.* Tak mówią chórem.

Pierwsze były Hawierzów i Wędrynia, które zrealizowały już kilka różnych projektów w ramach e-twinningu. W tym roku działać zaczęła jabłonkowska polska szkoła. Podstawa to umiejętność pracy z komputerem i język, którym trzeba się dogadać z zagranicznymi szkołami.

– *Korespondujemy z innymi szkołami, wymieniamy się zadaniami z matematyki i różnymi pomysłami* – mówi Beata, uczennica szóstej klasy wędryńskiej szkoły. Nauczycielki Irena Rajska i Stanisława Kufa realizują tu wraz z dziećmi projekt „Międzynarodowa matematyka na wesoło". Młodsi uczniowie uczą się i bawią m.in. w ramach „Wakacji z liczbami". Przy współpracy ze szkołą z Klimkowic, ze Słowacji i z Polski okazało się, że bez wędryńskich dzieci... nikt by się z nikim nie dogadał.

– *Polacy, Czesi i Słowacy nie rozumieli się nawzajem i często prosili nas o tłumaczenie. Nasze dzieci były więc tłumaczami. Dzięki temu zauważyły, jakie możliwości daje im to, że są mniejszością narodową. Nie mają przecież problemów ani z jednym, ani z drugim językiem. Okazało się, że bez nas byłoby ciężko realizować ten projekt, jesteśmy niezastąpieni* – tłumaczy Irena Rajska.

Realizowane przez szkoły projekty to mnóstwo różnych działań. – *Kiedyś zrobiliśmy lekcję on-line z uczniami z Włoch. Dla dzieci to było niesamowite przeżycie, musiały przedstawić się po angielsku, coś powiedzieć „na żywo". Głosy im się trzęsły, były podekscytowane, wkuwały wszystko wcześniej, żeby się nie pomylić. Była to niesamowita motywacja do nauki* – opowiada nauczycielka z Wędryni.

Projekt realizowany przez siódmoklasistów z Jabłonkowa to „Dzienniczek podróży Syriusza".

– *Syriusz to jest taka wymyślona postać, która podróżowała po Europie z GPS-em i wysłała list do szkół, prosząc o pomoc. Na podstawie współrzędnych geograficznych dzieci muszą znaleźć miejsca, w których był Syriusz, i utworzyć trasę, którą tam można dotrzeć. Mają też inne zadania, przesyłają różne swoje pomysły, informacje, prace, robią prezentację swojego miasta* – wyjaśnia Danuta Niedoba, nauczyciela geografii i języka angielskiego, która realizuje z dziećmi projekt.

– *Fajne są zadania, które musimy rozwiązywać, chociaż czasem trzeba się więcej napracować, nagłowić. Bardzo ciekawe są filmy wideo, które szkoły umieszczają na blogu* – mówi Marek, siódmoklasista. – *Szkoły po kolei wymyślają zadania, już się nie mogę doczekać, kiedy będzie kolej na Jabłonków* – dodaje.

Ze szkołami w całej Europie współpracują też i młodsi uczniowie szkoły. Gorolskiej pieśniczki, którą śpiewały jabłonkowskie dzieci, chodząc przed świętami z *goiczkiem*, mogły posłuchać dzieci z innych krajów. Drugoklasiści tworzą bowiem międzynarodowe czasopismo kulturalne, w którym przedstawiają wszystko, co robią w szkole, czego się uczą, jakie mają zabawy, pomysły, dodatkowe zajęcia.

Jak mówią zaangażowane w projekty nauczycielki, warto polecić tę formę nauki i zabawy innym polskim szkołom. – *Staram się w projektach współpracować ze szkołami z Polski, żeby dzieci mogły szlifować język. Angielski mogą ćwiczyć współpracując ze szkołami z zagranicy, ćwiczą oczywiście też swoje umiejętności pracy z komputerem* – mówi Jolanta Tomiczek ze szkoły w Hawierzowie-Błędowicach.

ELŻBIETA PRZYCZKO

ZDARZYŁO SIĘ

Są już w Chinach

Himalaiści z Zaolzia: Wiesław Chrząszcz i Milan Pěgřimek, którzy w marcu wyruszyli w Himalaje, by zdobyć Mount Everest, są już w Chinach. Granicę nepalsko-chińską przekroczyli w środę. Ich ekspedycja była trzecią z kolei, której władze chińskie przyznały w tym sezonie wizę. W wiadomości przesłanej w czwartek himalaiści napisali: – *Jesteśmy zdrowi. Przebywamy w osadzie Ny Alam na wysokości 3 800 m n.p.m. Jutro przeniesiemy się do wioski Tingri na wysokości 4 200 metrów, gdzie spędzimy dwie noce, a potem pójdziemy już do bazy pod Mount Everestem (5 200 m). Tam załadujemy dwa jaki i wyruszymy na dwudniowy marsz do obozu na wysokości 6 400 m. Później będziemy już budowali stopniowo obozy przejściowe. Wierzymy, że los będzie dla nas przychylny.* **(dc)**

Paliło się

Na 2 mln koron oszacowano szkody, jakie spowodował w czwartek pożar w wytwórni mas plastycznych w Mostach koło Jabłonkowa. Na terenie zakładu spłonęły dwa samochody, ogień uszkodził też halę produkcyjną. Pożar udało się ugasić po 2 godzinach. Nikt z pracowników firmy nie doznał obrażeń. Dzień wcześniej strażacy musieli ewakuować 50 mieszkańców bloku przy ul. Komeńskiego w Trzyńcu, gdzie doszło do pożaru w jednej z piwnic. Strażacy z Trzyńca i Gutów ewakuowali lokatorów, obawiając się, że mogliby się zatruć tlenkiem węgla. Nikt nie doznał obrażeń. Szkody oszacowano na 300 tys. koron. **(kor)**

Zmarł wielki działacz

W wieku niespełna 90 lat zmarł długoletni prezes Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Trzanowicach, Karol Filipiec. Angażował się w pracę Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, a po połączeniu się SMP z PZKO został prezesem koła. – *Zawsze umiał walczyć o prawa Polaków i ich miejsce w naszej gminie. Cały wolny czas poświęcał pracy w PZKO* – wspominają członkowie zarządu koła. To on ze swoimi kolegami wybudował Dom PZKO. Za zaangażowanie w pracę społeczną był honorowany najwyższymi odznaczeniami PZKO. **(kor)**

Przejdź się szlakiem magnolii

Warto wybrać się na spacer do Cieszyna. Kwitną już słynne wiekowe magnolie. Te pięknie krzewy pojawiły się w Cieszynie pod koniec XVIII wieku. Sprowadził je tu ks. Leopold Jan Szersznik, który na Frysztackim Przedmieściu miał ogród botaniczny. Mieszkańcom krzewy tak się spodobały, że zaczęli je rozsadzać w ogrodach. Początkowo rosły wyłącznie przy willach bogatych mieszczan, dla których krzewy magnolii były oznaką prestiżu i statusu majątkowego. Dzisiaj są już atrakcją turystyczną i mają swój szlak wytyczony kilka lat temu przez Muzeum Śląska Cieszyńskiego, który prowadzi z placu Kościelnego ulicami Sienkiewicza, 3 Maja, Miarki aż do Parku Pokoju. Żeby go pokonać, wystarczy godzina.

Na świecie kwitnie aż 125 gatunków magnolii. Krzewy te występują dziko w Azji, od Himalajów po Japonię, oraz w Amerykach Północnej i Południowej. W okresie dynastii Tang (618-906 r.) w Chinach magnolia zastrzeżona była tylko dla ogrodów cesarskich i przy świątyniach (do dzisiaj kwiaty magnolii są tam symbolem czystości i szczerości). Do Europy roślina została sprowadzona w 1790 roku przez Francję i Anglię. Magnolią ochrzcił ją w 1777 roku Linneusz. Zrobił to na cześć francuskiego lekarza i botanika, Pierre Magnola.

Fot. Gazetacodzienna.pl

Magnolie pojawiły się w Cieszynie pod koniec XVIII wieku. Dzisiaj mają tu swój szlak.

Na cieszyńskim szlaku zobaczymy kilka gatunków kwitnących magnolii – gwiaździste, pośrednie, Aleksandry czy Lenné'go. Największe mają 5 metrów wysokości. Piękne magnolie można też zobaczyć w Czeskim Cieszynie. Tu jednak nie mają swojego szlaku.

(Gazetacodzienna.pl)

POGODA

sobota	niedziela	poniedziałek
dzień: 11 do 15°C	dzień: 15 do 19°C	
noc: 8 do 4°C	noc: 6 do 2°C	
wiatr: 2-6 m/s	wiatr: 3-7 m/s	

09046
9 771212 422065

KRÓTKO

Oddaj krew

TRZYNIEC (dc) – Szpital Trzyniec po raz kolejny urządza akcję „Oddaj krew z Czeskim Radiem”. Każdy honorowy dawca, który we wtorek 21 kwietnia odda w trzynieckim szpitalu krew, otrzyma podarunek. – *Zapraszamy zarówno regularnych dawców, jak i osoby, które po raz pierwszy przymierzają się do tego kroku* – mówi rzeczniczka szpitala, Lenka Franková. Oddać krew może zdrowy człowiek w wieku od 18 do 65 lat. Przed oddaniem krwi badany jest przez lekarza. Dawcy na kilka godzin przed oddaniem krwi nie powinni spożywać alkoholu ani tłustych potraw. Zalecane jest lekkie śniadanie.

Wiosenne porządki

KARWINA (ep) – Na ulicach miasta trwają wiosenne porządki. Już od marca w czasie cieplejszych dni czyszczono i skrapiano ulice, teraz rusza czyszczenie dróg i chodników na większą skalę, równocześnie miasto postanowiło na wiosnę zadbać o zieleń, doprowadzić do porządku trawniki, rabatki, boiska. Z czyszczeniem ulic związane są tymczasowe zakazy parkowania w miejscach, w których trwają prace. Straż Miejska i policja umieszczają specjalne znaki i dają informacje za wycieraczki samochodów. Dokładny harmonogram prac porządkowych znajduje się na stronach internetowych miasta.

Polonus wybrał zarząd

BRNO (kor) – Nowy zarząd wybrali na swoim czwartkowym zebraniu członkowie Klubu Polskiego Polonus w Brnie. Prezesem będzie w najbliższej kadencji ponownie Roman Madecki, jego zastępcą – Jolanta Rek, sekretarzem – Renata Putzlacher, a skarbnikiem – Czesław Kaczor. Mieszkający w stolicy Moraw Polacy przyjęli też plan na najbliższe półrocze. 30 kwietnia odbędą się obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja połączone z Dniem Polskim. W ramach tej imprezy Polonus organizuje wieczór poetycko-muzyczny „Špilberk – Grajgóra”, na którym wystąpią morawski muzyk Tomáš Kočko, polski aktor Tomasz Kłaptocz, pochodzący z Zaolzia historyk Roman Baron oraz poetka Renata Putzlacher. 3 maja i 7 czerwca Polonus zaprasza na tradycyjną polską mszę w kościele minorytów. 13 maja przyjedzie do Brna polska pisarka Olga Tokarczuk, która będzie gościem wieczoru w Pałacu Kleina. W dniach 18-20 czerwca Klub Polski Polonus będzie współorganizatorem Festiwalu Mniejszości Narodowych Babylonfest. 19 czerwca, w ramach festiwalu teatralnego „Dokořán” przyjedzie do Brna Scena Polska Teatru Cieszyńskiego ze swoim głośnym przedstawieniem „Viva Verdi”. – *Sądzę, że ten spektakl przyciągnie do Teatru Miejskiego Brno wielu wielu mieszkających w naszym mieście Polaków* – powiedziała naszej gazecie Renata Putzlacher.

Orłowa czeka na nowy rynek

Mieszkańcy Orłowej cieszą się już na nowy rynek, który ma powstać między Urzędem Miejskim i „Priorem”, w pobliżu głównej arterii – ulicy Masaryka.

Duży plac, pokryty pękającym już asfaltem, nie jest wykorzystany i w niczym na razie nie przypomina centralnego placu miejskiego, gdzie tętniłoby życie i dokąd warto by się wybrać na niedzielny spacer. To ma się jednak zmienić. Już w połowie przyszłego roku powinny rozpocząć się prace nad przebudową rynku. Na razie mieszkańcy mogą wybierać jeden z dwóch finałowych projektów, które od ubiegłego tygodnia wystawione są w foyer Domu Kultury.

Czym projekty się różnią? Jednym, lecz stosunkowo istotnym elementem. Według pierwszego projektu, przy rynku (od strony ul. Masaryka) ma powstać swego rodzaju kolonada – lekki obiekt przykryty pergolą. Drugi wariant, zamiast pergoli, przewiduje dom mieszkalny. Tym samym powstałby klasyczny rynek, całkowicie oddzielony zabudową od głównej ulicy miasta. W obu projektach plac jest obsadzony drzewami. – *Zieleń jest tu naprawdę bardzo potrzebna. Oby było jej jak najwięcej* – powiedziała nam emerytka, która zatrzymała się na placu. – *Dom mieszkalny niekoniecznie tu musi być, można go zbudować gdzieś indziej.*

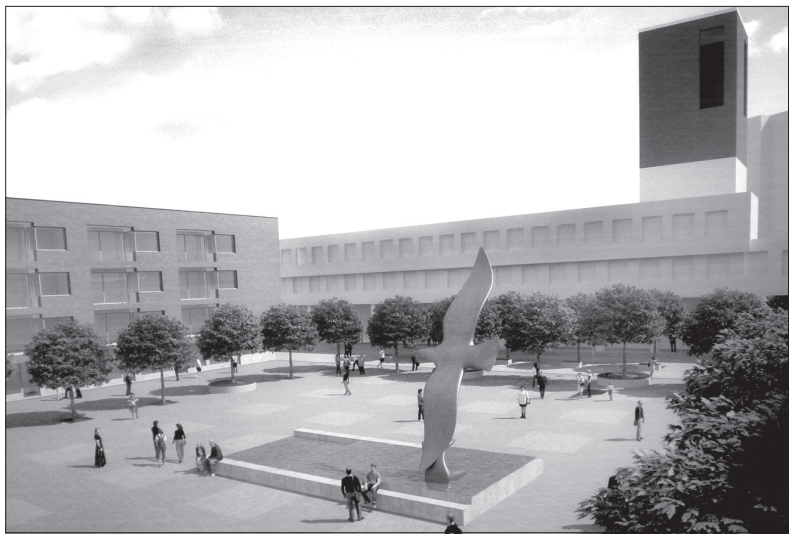

Reprodukcka: DANUTA CHLUP

Nowy rynek w centrum Orłowej ma być pełen drzew, sklepików i kawiarenek. Jeden z wariantów przewiduje również budowę domu mieszkalnego (na zdjęciu po lewej stronie), w drugim zamiast niego ma być swego rodzaju kolonada zadaszona pergolą.

– *Bardzo mi się podoba projekt nowego rynku. Zapowiada się naprawdę ładnie* – nie kryła zadowolenia Helena Elznicová. – *Nie porównywałam jeszcze dokładnie obu wariantów, wystawionych w Domu Kultury, ale raczej byłabym za tą pergolą, niż za domem mieszkalnym. To mogłoby ładnie wyglądać.*

Nowy rynek ożywi nowoczesna fontanna, mają też na nim powstać sklepiki i kawiarenki. Nie tylko w nowej, niskiej zabudowie, ale również w przebudowanym budynku ratusza. Bardziej atrakcyjny wygląd zyska nieduży park, rozciągający się obok. **(dc)**

Będą zbierać baterie

Miasta przygotowują się do obchodów Dnia Ziemi, przypadających na 22 kwietnia. Akcje i imprezy, które mają zwrócić uwagę mieszkańców na ochronę środowiska naturalnego, już się rozpoczęły. W różnych miastach mają różny charakter – od konkursów plastycznych dla dzieci, przez happeningi, prelekcje i pokazy filmów, aż po konkretne działania na rzecz ochrony środowiska. W Hawierzowie większość wydarzeń, które odbyły się już w piątek, miała charakter konkursów i atrakcji dla dzieci. Jabłonków wybrał temat fauny żyjącej w Beskidach. Dla szkół i dla mieszkańców przygotował prelekcje o drapieżnikach występujących w regionie Jabłonkowa. Trzyniec postanowił zwrócić mieszkańcom uwagę na a zagrożenie, jakim są dla środowiska niebezpieczne odpady. Miasto chce pobić czeski rekord w zgromadzeniu jak największej ilości zużytych baterii. By to się udało, mieszkańcy muszą 23 kwietnia w godz. od 9.00 do 14.00 przynieść na Plac Wolności 580 kilogramów baterii. – *Chcemy uświadomić mieszkańcom, że baterie w żadnym wypadku nie powinny być wyrzucane do pojemników na śmieci* – tłumaczy sens akcji zastępca burmistrza Ivo Kantor. – *Poinformujemy ich również o punktach w naszym mieście, w których można baterie oddawać.* Niektóre są już ludziom znane. – *W naszym sklepie mamy dwa specjalne pojemniki na zużyte baterie. Klienci wiedzą o nich i – kupując nowe – wrzucają do nich stare. Firma odwozi je do utylizacji* – mówi Naděžda Hotová, która pracuje w sklepie ze sprzętem elektrycznym na rynku T. G. Masaryka w Trzyńcu. Na Plac Wolności trzyńczanie mogą przynosić również zużyty sprzęt elektryczny i wrzucać go do specjalnego kontenera. Jednorazowe akcje z okazji Dnia Ziemi nie rozwiązują jednak sprawy. – *Miałem kłopoty, gdy chciałem wyrzucić starą lodówkę, ponieważ kontenery są ustawiane ciągle w tych samych miejscach i nie wszyscy mają blisko* – mówi Władysław Wałach, mieszkający w Trzyńcu-Nieborach. – *Myślę, że te miejsca powinny się zmieniać, ponieważ starszym ludziom trudno wozić rzeczy gdzieś daleko.* **(dc)**

»Gorol« pamięta

Członkowie chóru męskiego „Gorol” z Jabłonkowa przyjechali w czwartek z Warszawy, gdzie pożegnali pieśnią w katedrze św. Jana i na Cmentarzu Powązkowskim członka honorowego zespołu, prof. Andrzeja Stelmachowskiego. – *Profesor Stelmachowski, którego pasowaliśmy na gorola podczas jednego Gorolskigo Święta, zażyczył sobie, żeby na jego pogrzebie zaśpiewał właśnie chór z Zaolzia – tak kochał nasz region i nasz folklor* – powiedział „Głosowi” jeden z chórzystów, Tadeusz Filipczyk. – *Nie zapominamy jednak też o innych ważnych osobistościach, które już odeszły, ale które do dziś tak wiele znaczą dla naszego zespołu. To im właśnie poświęcimy tegoroczny Koncert Wiosenny „Gorola”, który odbędzie się 26 kwietnia o godz. 16.00 w Domu PZKO w Jabłonkowie.* Na swoim koncercie „Gorol” zaśpiewa wspólnie z nawiejską Melodią. Impreza zaś będzie okazją do uczczenia pamięci Jana Kubisza (w tym roku mija 80. rocznica śmierci poety), Henryka Jasiczka (poeta obchodziłby 90. urodziny), Władysława Niedoby („Jura spod Grónia” – założyciel „Gorola” i Sceny Polskiej, hetman góralski, zmarł przed 10 laty) i Ludwika Cienciały (słynny wesołek „Maciej”, zginął tragicznie przed 25 laty). Dodajmy, że przed koncertem delegacje obu chórów złożą kwiaty na grobach wszystkich wymienionych na cmentarzach w Gnojniku, Czeskim Cieszynie, Nawsiu i Trzyńcu. **(kor)**

FREAK SHOW

FELIETON DARKA JEDZOKA

Wieczny łysol

Niedawno w Anglii doszło do niezmiernie zabawnej afery – jedna z ultraprawicowych organizacji wykorzystała w kampanii medialnej przeciwko imigrantom zdjęcie brytyjskiego samolotu z II Wojny Światowej. Plakaty poszły do druku, kampania ruszyła, a wtedy ktoś z dziennikarzy zauważył, że samolot należał do ... polskiego dywizjonu. Po raz kolejny okazało się, że ośmieszanie jest jedynym skutecznym sposobem walki z ekstremistami – o wiele skuteczniejszym, niż audycje w telewizorni czy też filmy „otwierające serca”, na które miałem ostatnio wyjątkowego pecha.

Zarówno Goebbels, jak i Stalin uważali film za naczelne medium propagandy. Dlatego tik mnie nerwowy w lewym oku dotyka, gdy widzę kolejne przestylizowane wyciskacze łez, korzystające ze sztywnych stereotypów i zakłamania rzeczywistości w takim samym stopniu, jak obrazy „Wieczny Żyd” albo „Walka kołchoźnika Wani ze stonką ziemniaczaną”.

Jeżeli w takim filmie łysy zbir atakuje na ulicy Żyda lub Azjatę, to ofiara jest z reguły wychudzonym okularnikiem o płochym spojrzeniu, zgarbionych pleckach i książką pod pachą. Paradoksem jest przy tym, że taki napad najczęściej kończy się kilkoma kopniakami i połamaniem kredek, czyli naprawdę wiernie oddaje rzeczywistość ataków o podłożu rasowym. Wszak kino masowe musi być dla wszystkich, więc jeżeli już zarzynają, to niech to będzie estetyczne, poza kadrem i nie za długie, co by widz z kina nie pierzchnął. Stąd też w filmach o Auschwitz angielski trawnik i zraszacze trawy, a nade wszystko szlachetna komitywa wszystkich towarzyszy niedoli. Dlatego zresztą nigdy nie trafi na ekrany filmowa wersja „Medalionów” Nałkowskiej ani opowiadań Borowskiego. Bo to przecież ładne ma być, przekaz nieść pozytywny i humanitarny – a nie strachem straszyć i scenami niesmacznymi zniesmaczać.

Humaniści i liberałowie boją się ultraprawicówców i walczą z nimi swoimi szlachetnymi sposobami. Myślę jednak, że jeżeli coś pokona humanitaryzm, to niekoniecznie musi to być sprawka neonazistów, komunistów lub innych ugrupowań specjalnej troski. Może on tak samo efektywnie wykończyć się sam, jeżeli będzie nadal odgrywał rolę przyzwoitki, aseksualnej starej panny, która nosi zbiorki poezji romantycznej dzieciakom, które dają sobie w żyłę.

GL-032

»gazetacodzienna.pl
Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!
24 GODZINY NA DOBĘ!
ZA DARMO!
Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

ROZMOWA Z KAROLEM SUSZKĄ, POCHODZĄCYM Z NAWSIA AKTOREM, REŻYSEREM, DYREKTOREM TEATRU CIESZYŃSKIEGO

Kultura jest niezniszczalna

Czy rzeczywiście Zaolzie dzieli się na dolan i na goroli? Czy ten podział jest rzeczywisty, czy tylko tkwi w sferze mentalnej?

To podział prawdziwy. Obserwowałem go już w czasie, gdy chodziłem do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Obowiązywała tu pewna hierarchia – osoby dojeżdżające do Cieszyna z gór były kimś gorszym od trzyńczan, a z kolei trzyńczanie od cieszyniaków. Podobnie z drugiej strony – „z dołu". Po prostu Cieszyn, jako powiatowe miasto, był autentycznym centrum, a cieszyniacy najlepsi. Czy w tej chwili też czuję tę różnicę? Nie, na pewno nie. Przede wszystkim koncentruję się na tym, co ma znaczenie dla mnie, jako zarządzającego teatrem, czyli na widzu. Nie ma znaczenia, czy to „gorol", czy „dolan-hawiyrz". Liczą się jego uśmiech na sali, zadowolenie z obejrzanego spektaklu. W odróżnieniu od lat minionych, coraz mniej też mam możliwości obserwowania widowni zaolziańskich kresów, bo coraz mniej dla nich gramy. Kiedyś różnice dolańsko-gorolskie dało się dostrzec gołym okiem. Na przykład, pamiętam pewną babcię, która w Mostach szła na nasze przedstawienia dwie godziny, i nieważne czy lał deszcz, czy padał śnieg. Miała swoje miejsce w środku pierwszego rzędu. Przynosiła ze sobą jabłka, gruszki, czasem „krepliki". Tym nas raczyła... Kazimierz Czapla (współpracujący z Sceną Polską w latach 1984-89), do dzisiaj pamięta, że kiedy grał doktora Wilczura w „Znachorze", owa babcia podeszła do sceny, poczęstowała go jabłkami, przeżegnała i po macierzyńsku pocałowała. Kaziu do tej pory ze łzami w oczach wspomina tamtą chwilę. A więc w Goraliji było to niesamowicie żywiołowe, spontaniczne, po prostu autentyczne. Widzowie nie wstydzili się wstawać z krzeseł i głośno aprobować – bądź nie – „atrakcyjność" naszych przedstawień. Na „dołach" – w Karwinie, Hawierzowie, Suchej – widzowie raczej obserwowali, z pewną dozą rezerwy. Jakby oceniali, szacowali, co też przynosi im ten „nasz" teatr. Tak to odczuwaliśmy.

Może dlatego, że w „Goraliji" ludzie byli bardziej z sobą zżyci, mieli bliżej do siebie, podczas gdy „na dołach" tej obcości było już znacznie więcej...

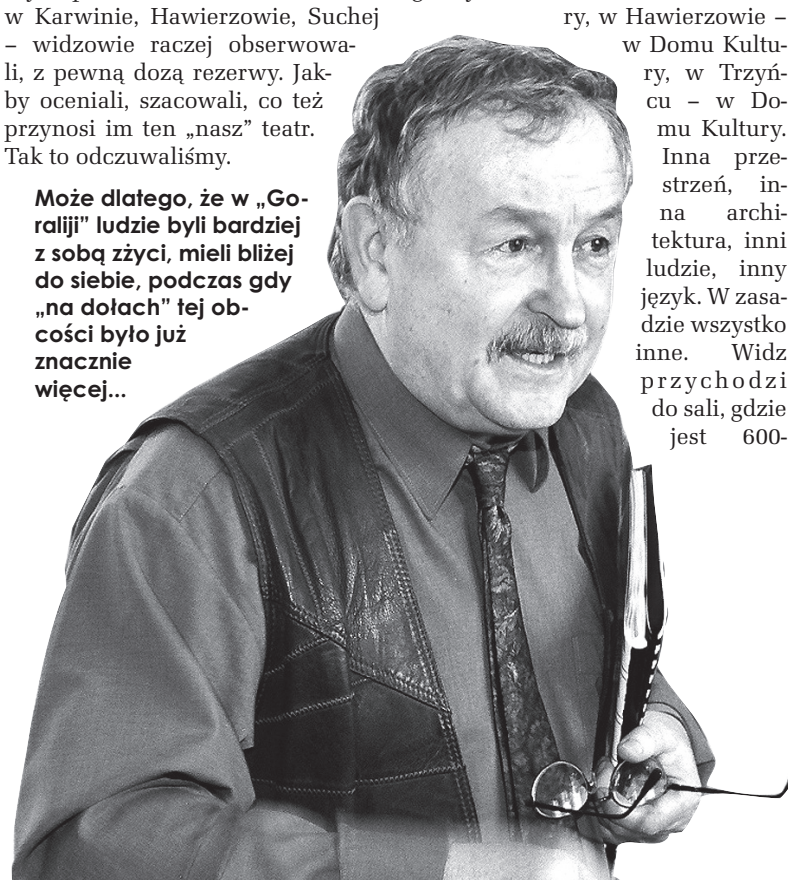

Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Karol Suszka

Prawdopodobnie właśnie tym można to tłumaczyć. Zresztą zmienił się grafik naszych występów objazdowych. Nie goszczą już nas, jak dawniej, domy PZKO czy gospody, gdzie z całej okolicy schodzili się miejscowi, żeby zobaczyć „naszą scenę" czy naszych „synków i dziołchy". Chcieli zobaczyć Wandę Łysek, Emilkę Bobek z Nawsia, Jasia Bobka z Trzyńca, Gogółków z Lutyni,Wilusia Rybickiego i Gawlasa z Karwiny, Rysię Spinkę z Cieszyna. Ważne było, że to są nasi ludzie, nasz teatr. W tej chwili już to „nasze" jest słabiej odczuwalne. Dziś gramy w Karwinie – w Domu Kultury, w Hawierzowie – w Domu Kultury, w Trzyńcu – w Domu Kultury. Inna przestrzeń, inna architektura, inni ludzie, inny język. W zasadzie wszystko inne. Widz przychodzi do sali, gdzie jest 600-700 foteli i gubi się w tej przestrzeni, tak fizycznie, jak i psychicznie. Ma za daleko do widza (kiedyś to był sąsiad) siedzącego obok, daleko do aktora. Rozmawiałem swego czasu z kolegami z Wędryni (*amatorski zespół teatralny działający nieprzerwanie od 1903 roku – przyp. red.*), którzy potwierdzili mi, iż granie w Trisii, w profesjonalnych warunkach, jest zupełnie inne, niż występy we „własnej" sali, a odbiór widzów zgromadzonych w tej olbrzymiej „przestrzeni" jest daleki od swojskiej, ciepłej, rodzinnej atmosfery.

Zatraca się poczucie wspólnoty?

Chyba tak. Ta unifikacja, komfort, nie wymaga już wzajemności, solidarności i partnerstwa. Jest zunifikowanie i zglobalizowanie. Swojskość, rozumiana jako rodzinność, z wolna się wytraca. Domy PZKO bywają czasem jedynymi w gminach dostępnymi salami użytku publicznego. Służą chrzcinom, weselom, balom, czyli imprezom komercyjnym. Powoli zatraca się tradycja teatralna, chóralna, taneczna, po prostu działalność kulturalna, tak bardzo przecież integrująca społeczeństwo.

Dziś cechą zaolziańskości jest...

W tej chwili Scena Polska jest zespołem profesjonalnym, dbającym o wysokie wartości estetyczne. Dawniej jeszcze do tego dochodziła funkcja społeczna. Teatr spełniał misję urzeczywistniania zaolziańskich dążeń okresu międzywojennego. Wówczas – co jest dla mnie fantastyczne – nasi ojcowie wiedzieli, że nie mogą wziąć cepa, kosy czy karabeli i walczyć z nieprzyjacielem ostro nacjonalizującym stosunki społeczne i materialne nad Olzą, ale starali się funkcjonować, zachowując swoją tożsamość, przede wszystkim realizując się w sferze kulturowej. Przecież przetrwać możemy tylko poprzez kulturę. Już starożytni Babilończycy wiedzieli, iż „Sztuka cenniejsza niż złoto", którą to maksymę wyciosali na centralnej bramie świątyni Isztar. Podziwiam niesamowitą świadomość i odpowiedzialność tamtego społeczeństwa. Oni wiedzieli, że kultura jest niezniszczalna. Przecież imperium rzymskie dawno zniknęło z powierzchni ziemi, ale jego kultura

trwa. To, co gdzieś tam powstało duchowego, to jest ponad wszelkimi wartościami dnia powszedniego. To właśnie przyświecało naszym działaczom i to był ten ogromny awans, że na Zaolziu dopracowano się m.in. profesjonalnej reprezentacji teatralnej. Czego, jak mi się wydaje, społeczeństwo trochę nie docenia.

Do teatru przyjeżdżali na gościnne występy także polscy aktorzy. Co ich zaskakiwało?

Przytoczę fragment wypowiedzi Marka Perepeczki, który jeździł tu po naszych, niestety już nie wioskach, ale raczej stacjach kolejowych. – *Wiesz* – mówił mi – *Tyle słyszę w Polsce, w telewizji i mediach słów, jak patriotyzm, ojczyzna, honor, tego, że my, tu, Polacy, jedyni Mesjasze narodów... A co to jest patriotyzm ja naraz zobaczyłem na tym skrawku ziemi, który się nazywa Zaolzie – to przywiązanie do polskości garstki ludzi, która potrafi ze sobą współdziałać, w imię czegoś w zasadzie bardzo nieokreślonego, jak poczucie narodowości.* I ta idea przyświeca również mnie. To nie jest patriotyzm w imię polskości Zaolzia. Ta harda zaolziańskość wynika li-tylko z wiekowych doświadczeń społeczeństwa, które przecież spotyka się na każdym kroku z innymi nacjami i może dlatego zmuszone jest wyżej stawiać swoją poprzeczkę kulturową.

Rozmawiała: MARTYNA RADŁOWSKA-OBRUSNIK

Marzy mi się święto hymnu

Władysława Magiera mieszka w Cieszynie. Jest emerytowaną nauczycielką historii i wiedzy o społeczeństwie. Choć urodziła się i przez całe życie mieszka w Polsce, jest emocjonalnie związana z Zaolziem. Jej nieżyjący już ojciec, Oton Wałoszek, który również był nauczycielem, pochodził bowiem z Suchej Górnej. Rozmawiamy w Czeskim Cieszynie, i gdy moja rozmówczyni używa określeń „tu, po tej stronie", ma na myśli właśnie Zaolzie.

Czy w domu rodzinnym przekazywano ci świadomość tego, że twoje korzenie są na Zaloziu?

Tak, jak najbardziej. Jako dziecko miałam żyjących dziadków tylko na Zaolziu. Z polskiej strony dziadków nie pamiętam, umarli przed moim urodzeniem. Regularnie, raz na miesiąc, odwiedzaliśmy w Suchej Górnej dziadków i jedyną ciocię ze strony ojca. Prócz tego tatuś uważał, że na Zaolziu byli „bardzo dobrzy Polacy", ponieważ w czasie II wojny światowej nie było powszechnego podpisywania Volkslisty. I tatuś najbardziej sobie cenił „Arbeitsbuch" – książkę, w której było napisane, że był Polakiem i gdzie był w czasie wojny na przymusowych robotach. Również cała jego rodzina była polska. Ten dokument trzymam dla syna, bo różne rzeczy w tej chwili wychodzą w Polsce na jaw. Ojciec opowiadał również o represjach, jakie spotkały mojego dziadka w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, kiedy on i jego siostra poszli do polskich szkół. To przywiązanie do polskości tu, po tej stronie, było w moim domu rodzinnym bardzo podkreślane.

Uczyłaś historii i wiedzy o społeczeństwie w szkołach średnich w Cieszynie. Czy jest tam uczniom wpajana przynależność do regionu, do Śląska Cieszyńskiego, podobnie jak w naszych polskich szkołach na Zaolziu?

Po polskiej stronie nie jest najlepiej. Śląsk Cieszyński w podręcznikach do historii w Polsce jest pomijany. O Śląsku – w ogóle, jako o całości – mówi się w średniowieczu. Potem dopiero na przełomie XIX i XX wieku pojawia się – po 600 czy 700 latach – nazwa Śląsk Cieszyński w nazwie Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Najczęściej tego tematu zbyt szczegółowo się nie przerabia. Później mamy w podręcznikach Śląsk Cieszyński po I wojnie światowej, kiedy była wojna polsko-czeska. Ale ponieważ w polskich książkach liczy się tylko Wschód i walka o granicę wschodnią, więc walki o granicę południową traktowane są bardzo wyrywkowo. A ponieważ im nowsza historia, tym mniej jest czasu, bo zbliża się matura, to tym bardziej temat ten może być pominięty. Aczkolwiek obecnie, gdy po wejściu do Unii Europejskiej mówi się wiele o małych ojczyznach, w podstawówkach i gimnazjach poświęca się tym tematom większą uwagę. Natomiast w szkołach średnich nie ma na to czasu. Chyba że nauczyciel emocjonalnie jest z tym terenem związany – podobnie jak ja. Od uczniów zawsze wymagałam na sprawdzianach, by wiedzieli, jak przebiegała południowa granica.

Fot. MAREK SANTARIUS

Władysława Magiera

A czy sami nauczyciele wiedzą coś na temat Zaolzia? Bo zdarza się, że przyjeżdża do nas z grupą młodzieży nauczyciel z Polski, z niezbyt odległej od granicy miejscowości, i dziwi się, że tu ktoś rozmawia po polsku...

Nauczyciele starsi, którzy mieli tu powiązania rodzinne, mogą te rzeczy w jakiś sposób naświetlać. Potem przyszło pokolenie nauczycieli, którzy studiowali w okresie, gdy nie mówiło się o związkach regionalnych, dziedzictwie kulturowym, o małych ojczyznach. I ci bardzo mało wiedzą na ten temat – nawet jeśli są stąd. I dlatego mogą się dziwić. A jeżeli ktoś jest napływowy, z innych regionów Polski, to już kompletnie nic nie wie.

Podobno założyłaś z koleżankami klub, w którym chcecie rozwijać również kontakty z Zaolziem?

Te kontakty w przygranicznych miejscowościach ogólnie się teraz odradzają. Na przykład Towarzystwa Miłośników Dzięgielowa czy Puńcowa chcą bezpośrednio organizować spotkania z mieszkańcami Trzyńca, jego dzielnic, z którymi graniczą. Brałam udział w spotkaniu organizacji pozarządowych z obu stron Olzy, które chcą pisać wspólny projekt. Natomiast my, w Klubie Kobiet Kreatywnych, który założyłyśmy w Śląskim Zamku Sztuki i Przedsiębiorczości w Cieszynie, organizujemy spotkania po linii prywatnej. Są wśród nas głównie nauczycielki, ale też kobiety biznesu i przedstawicielki innych zawodów. Jedna z koleżanek ma również krewnych na Zaolziu, w Olbrachcicach, zaprosiłyśmy więc z okazji Dnia Książki mieszkającego w Olbrachcicach Władysława Wranę, który opowiadał nam o przygotowywanej wtenczas do druku swojej książce. Marzy mi się natomiast konkretna impreza, która łączyłaby mieszkańców obu Cieszynów. Jestem przewodniczką i jakiś czas temu oprowadzałam po Cieszynie dzieci z jednej z polskich szkół na Zaolziu – chyba ze Stonawy. Wtedy okazało się, że te dzieci umiały bez problemu zaśpiewać kilka zwrotek pieśni „Płyniesz Olzo". Natomiast u nas w szkołach dzieci nie bardzo to znają. To mi podsunęło pomysł, by zorganizować święto naszego hymnu regionalnego „Płyniesz Olzo". Może szkoły wyćwiczyłyby ten hymn, byłyby różne aranżacje... To powinna być masowa impreza dla mieszkańców obu stron Olzy. Na razie nie dochodzi to do skutku, bo nie mamy siły przebicia, a zorganizowanie takiego wydarzenia wymagałoby funduszy i dużego oddania.

Rozmawiała: DANUTA CHLUP

ROZMOWA Z TADEUSZEM CYMAŃSKIM, NAJBARDZIEJ MEDIALNYM POSŁEM W POLSCE

O warszawskiej stonce, lodówce i przemianach

Wie pan, że kojarzy mi się z lodówką?

Wiem dlaczego. Coś w tym jest – ta wizja szalejącego w mediach posła Cymańskiego. Gdzie nie włączę, jest Cymański. Jestem w pokoju, włączam jeden program telewizyjny – Cymański, drugi program – Cymański, idę do kuchni – Cymański. Otwieram lodówkę – myślę, tam go na pewno nie będzie. I co widzę... znowu te okulary, ten chudzielec z PiS-u, żyć się nie da.

Ale niech się pan nie martwi – jest jeszcze jedna osoba, która równie często pojawia się na wizji – to Mariusz Sokołowski, rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji. Czy jak ktoś często występuje w mediach, to znaczy, że ma dużo do powiedzenia?

To nie jest tak, że jak ktoś występuje w mediach, to musi trząść swoją partią, rządzić w domu, gdzie przeważnie pierwsze skrzypce grają panie. Czasami osoby, których w mediach w ogóle nie widać, decydują o najważniejszych sprawach w kraju, podejmują najbardziej istotne sprawy. Oczywiście, media są potęgą i występy w nich są dla polityków jak tlen.

Odnoszę wrażenie, że prezydent Lech Kaczyński i premier Donald Tusk zachowują się jak dzieci, kłócąc się o miejsce w samolocie, przy stole podczas szczytu Unii Europejskiej czy o to, który pierwszy poda rękę prezydentowi Stanów Zjednoczonych...

Tutaj konieczny będzie ciąg dalszy wywodu o mediach, które są w stanie wykreować praktycznie wszystko. Choćby stworzyć wielki problem tam, gdzie w rzeczywistości go nie ma. Wydaje mi się, że sami stajemy się więźniami wykreowanego problemu, który ma pewnie rzeczywiste odbicie, bo przecież widać napięcie między obu politykami, wzajemne zgrzyty. Na pewno jednak nie jest tak, że mamy do czynienia z ogromnym problemem. Jesteśmy po świętach, post się skończył, dajmy więc szansę jednemu i drugiemu politykowi. Pamiętajmy, że politycy, nawet na najwyższym szczeblu, są także ludźmi. Politycy musieliby być zbudowani z kamienia, żeby czasami nie ulegali prowokacjom i złośliwościom. Wierzę, że losy prezydentury w Polsce (*w 2010 odbędą się wybory – przyp. red.*) rozstrzygną się nie na podstawie analizy takich czy innych zdarzeń, ale rzetelnej i uczciwej oceny, co który polityk zrobił w swojej kadencji dla Polski.

Spędził pan na Podbeskidziu dwa dni. To pana pierwsza wizyta w Bielsku-Białej oraz Cieszynie. Już podniosły się głosy, że to kampania do Parlamentu Europejskiego. Co pan na to?

Będąc na Podbeskidziu trudno nie dotknąć aktualnego tematu, jakim są zbliżające się wybory do PE. Na pewno nie jest to jednak główna przyczyna mojego przyjazdu. Władze partii ustaliły wcześniej, że aktywni i medialni posłowie ruszą w Polskę. Chcemy spotkać się z mieszkańcami, poznać ich problemy. Nic nie wyniknie z naszego ciągłego gadania w Sejmie. Polityk powinien spotykać się nie tylko z mieszkańcami regionu, w którym żyje, bo ich problemy zna. Czasami musi pojechać w inny rejon Polski.

Pomówmy więc o wyborach. Niewielu Polaków deklaruje, że pójdzie głosować. Według sondaży około 10 procent. To żenujący wynik. Ludzie mają dość polityków czy im się po prostu nie chce iść do urn?

Nigdy nie słyszałem, żeby jakiś obywatel był leniwy. Z tego słyną inne nacje, których nie chcę tutaj przywoływać. Oczywiście, udział w wyborach to jest pewien wysiłek – trzeba iść do lokalu wyborczego. Pamiętajmy jednak, że to są dopiero drugie wybory do PE, a my wciąż jesteśmy młodą demokracją. Najwyższa frekwencja jest w Belgii. Dlaczego? Bo tam się płaci mandat za absencję. Do tego jeszcze nie doszliśmy i mam nadzieję, że nigdy nie dojdziemy. Kolejny czynnik to fatalny obraz polityków rysowany w mediach, zwłaszcza w tabloidach, który rzutuje na decyzje wyborców. Ci machają ręką i mówią sobie w duchu: „Mam już dość tej zgrai cwaniaków i kombinatorów, warszawskiej stonki". Dlatego reasumując: trzeba liczyć się ze skromną frekwencją.

Ostatnio głośno jest o byłym premierze Kazimierzu Marcinkiewiczu. Najpierw rozwiódł się z PiS, potem z własną żoną. Co pan czuje patrząc na niego?

Kiedyś na spotkaniu jedna pani powiedziała mi coś takiego: „Pierwsze westchnienie miłości, to jest ostatnie westchnienie rozumu". Chyba coś w tym jest. Kazimierz przekroczył już barierę dźwięku, skończył 50 lat. To, że urok młodej i atrakcyjnej kobiety jest w stanie zburzyć spokój statecznemu mężczyźnie, a nawet zniszczyć jego uporządkowany jak w pudełeczku świat, to nie jest nic nowego. Takie historie się zdarzały i dalej będą się zdarzały. To jednak, że wyszedł z tym na zewnątrz, do tabloidów, i rozpoczął z nimi grę, trudno jest mi zrozumieć. Jest w tym wszystkim młoda blondynka, a stare polskie powiedzenie mówi: „Jeden włos białogłowy mocniej ciągnie, niż para wołów". To i powiozło Kazika. Trochę mi go żal, choć z drugiej strony potraktował PiS trochę po bandzie. O tym całym zdarzeniu można by książkę napisać.

Ale wróćmy do pana. Jest pan kobieciarzem?

To prowokacyjnie pytanie.

To jest pan, czy nie?

Jak byłem małym chłopcem, to nie. Jak miałem kilkanaście lat, zauważyłem, że podobają mi się dziewczęta. Kobieciarz to pejoratywne określenie, pod którym bym się nie podpisał. Ale to, że w moich 54-letnich żyłach urok kobiecy pobudza krew, to jest żywy objaw.

W 2005 roku został pan „Osobowością Roku" Radia Gdańsk. Co to znaczy być osobowością?

Osobowość to mocne słowo. Staram się mieć do siebie dystans. Kto wie, czy to nie taka recepta na bycie akceptowanym.

Jest pan miłośnikiem szachów. Wygrał pan z mistrzem świata Anatolijem Karpowem, w symultanie. Jak do tego doszło?

Sam nie wiem. Nie jestem silny w szachach. Określiłbym się mocnym amatorem. To było w Warszawie, grało nas 30 zawodników i mnie udało się jako jedynemu wygrać. Karpow w debiucie ofiarował wieżę za gońca i pionka, potem grał miękko i przegrał. Nie mam zamiaru grać raz jeszcze. Chcę zachować korzystny bilans spotkań z nim. Pamiętajmy jednak, że to była symultana. Tak na marginesie, od tego wydarzenia minęło tyle lat, tutaj mamy spokojny wywiadzik, a pan chwyta ten epizod. Ile mi to dało miodu.

Mija 20 lat od wejścia Polski na drogę przemian. Jak pan ocenia to, co dokonało się w latach 1989-2009?

Bez wątpienia był to okres wielkich zmian. Oczywiście, nie uniknęliśmy błędów. Dla mnie istotne jest, na ile postulaty i idee nie tylko z 1980 roku, ale także głoszone przez robotników przy bramie Stoczni Gdańskiej w 1970 roku, którzy ponieśli ofiarę, zostały zrealizowane, albo na ile się do nich zbliżyliśmy. Mam wrażenie, że idea „Solidarności" przez duże „S" i przez małe „s", to, co dał nam jako wykład papież Jan Paweł II, ciągle niestety nie jest wypełnione w zadowalającym stopniu. Chodzi mi o dysproporcje – mamy w Polsce regiony ubóstwa. Jest duża grupa ubogich emerytów, dzieci wiejskich, mamy trudną sytuację w służbie zdrowia. To, że mamy największe dysproporcje dochodowe i majątkowe w Europie, nie wystawia najlepszego świadectwa przemianom, a „Solidarności" tym bardziej.

W maju minie pięć lat od wejścia Polski i Czech do Unii Europejskiej. Z perspektywy stolic współpraca układa się niemal wzorowo. Gorzej jest jednak na pograniczu, gdzie cały czas wrze. Co zrobić, żeby to zmienić?

Czytałem kiedyś książkę o Charlesie de Gaulle'u. Traktuje o problemie niemiecko-francuskiego pogranicza. Porównał granicę do rany, która nie może się zabliźnić, a z obu stron jest bardzo dużo podejrzliwości. Nie ma lepszego pomysłu na pojednanie, jak konsekwencja, cierpliwość i edukacja. Nikt przytomnie myślący nie przewiduje rewizji granic. Ważna jest także życzliwość i rozmawianie w ten sposób: „Stary, co ty do mnie masz. Ja cię najechałem?".

Rozmawiał:
TOMASZ WOLFF

Tadeusz Cymański

Fot. TOMASZ WOLFF

Poseł z Malborka

Tadeusz Cymański ma 54 lata, mieszka w Malborku. Posłem jest od 1997 roku, początkowo w barwach Akcji Wyborczej Solidarność, od 2002 roku jako działacz Prawa i Sprawiedliwości. W ostatnich wyborach, w 2007 roku, zdobył 14 tysięcy głosów. Zanim trafił do parlamentu, był burmistrzem Malborka (lata 90. XX wieku) oraz radnym tego miasta. Jest żonaty, ma pięcioro dzieci.

(wot)

informator

URLOP

TANIE RODZINNE WCZASY w Ośrodku Wczasowym PASIECZKI w Koszarzyskach. Nocleg kc 164/os, śniad. + kolacja – 130/os, zniżki dla dzieci. Tel. 736 103 097, *info@slestour.cz*, *www. slestour.cz*. GL-221

OFERTY

SPRZEDAM DOMEK DWUGENERACYJNY 4+1, 2 garaże, budowa gospodarcza, podpiwniczony, ogród opł. 2 100 m² – Mosty koło Jabłonkowa nr 649. Cena 2 500 000, ewentualnie możliwość uzgodnienia. Kontakt: 776 230 912. AD-040

OFERUJĘ KURKI 14-16 tyg., tel.: 558 734 202, 731 610 830, Folwarczna, Żuków Dolny. AD-041

WYNAJMĘ MIESZKANIE – 3 pokoje, w centrum Bystrzycy nad Olzą. Tel.: 603 589 376. GL-210

WYNAJMĘ GARAŻ na trzy samochody + biuro. Tel.: 603 589 376. GL-211

ODKUPIĘ jakiekolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe – mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty – płacimy więcej niż jubiler – jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwoń kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-165

MALOWANIE DACHÓW i elewacji, hydroizolacja płaskich dachów, gwarancja, dobra cena. Balicki, tel. 558 742 469, 732 383 700. GL-199

MALOWANIE, okna PCV, prace murarskie. Tel.: 603 854 651. GL-170

SPRZEDAM LIAZ 150-261. Tel: +48 501 319 081. GL-225

SPRZEDAM LIAZ 111-800 z dźwigiem hydraulicznym do drewna – HARA 80. Tel.: +48 501 319 081. GL-225

ZAPISY

KARWINA – Przedszkole zaprasza do zapisów w środę 22. 4. w godz. 12.30-16.00 oraz w czwartek 23. 4. w godz. 9-16.

WYSTAWY

BIBLIOTEKA REGIONALNA w Karwinie: do 20. 4. wystawa „Don Kichot – inspiracje graficzne". Wystawa grafiki i ekslibrisu ze zbiorów Bożeny i Czesława Wosiów.

MUZEUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW w Cz. Cieszynie, Praska 14/3: do 31. 12. stała ekspozycja „Ratusz w Czeskim Cieszynie". Czynna wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

▲ **SALA WYSTAW w Orłowej, Dom Dzieci i Młodzieży, Masarykova třída 958**: do 20. 9. wystawa „Za pověstmi těšínského kraje"; wystawa stała „Orłowa – przeszłość i teraźniejszość". Czynne wt-pt: 9-17, so: 9-13, nie: 13-17.

Tu pieśń ludowa żyje!

Lubią śpiewać. Znają śląskie piosenki. W środowe przedpołudnie ubrali strój ludowy i przyszli do cieszyńskiego Domu Narodowego. Kilkadziesiąt dzieci w różnym wieku, od najmłodszych po uczniów ostatnich klas podstawówki, spróbowało swoich sił w eliminacjach do konkursu „Śląskie Śpiewanie". Na organizowanym przez Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" Przeglądzie Piosenki Dziecięcej im. prof. Adolfa Dygacza, jak co roku, nie zabrakło też Zaolziaków.

– *Jaka jest idea konkursu? Propagowanie śląskiej pieśni ludowej. Chcemy, żeby młodzież nie zapomniała o pieśniach ludowych* – wyjaśnia Józef Wierzgoń, członek jury. – *I udaje się!*

Fajnie jest pośpiewać

Eliminacje do konkursu odbywają się w jedenastu miejscowościach Śląska. W Cieszynie zaprezentowało się ponad 30 wykonawców – solistów i zespołów. W trochę oficjalnej, nerwowej atmosferze dzieci w cieszyńskich, góralskich i górniczych strojach ludowych śpiewały przed trzyosobowym jury i publicznością. Był entuzjazm, nadzieja na przejście do finału, ale i trema. Dla niektórych występ na scenie to nie była pierwszyzna, ale niejednego „zjadły" nerwy.

Teresa Szturc z polskiej podstawówki w Czeskim Cieszynie do „Śląskiego Śpiewania" zgłosiła się pierwszy raz. –*Fajnie jest pośpiewać te nasze piosenki, po prostu lubimy śpiew. Ale trema była!* – mówiła. Jej koleżanka, Kasia Brzóska, już raz znalazła się, wraz z chórem, w finale. – *Śpiewanie jest u nas rodzinne – mama jest dyrygentką chóru* – wyjaśniła. Z czeskocieszyńskiej PSP przyszło na eliminacje 21 dzieci. Dopingowali je koledzy, którzy przybyli jako publiczność. Trzymali kciuki, żeby wszystko się udało. Niektóre dzieci bardzo przeżywały wytęp, nerwowo wyczekiwały na swoją kolej, zerkały jeszcze na kartkę, żeby nie zapomnieć tekstu, bo i to się niektórym zdarzało.

– *Ale była trema! Lubię śpiew, śpiewam w chórze. Ale jeśli przejdę dalej... znowu te nerwy!* – mówiła po występie uczennica czwartej klasy, Agnieszka Kozłowska. Niektórzy byli już jednak obyci ze sceną i konkursami.

Nicole Kúr

– *Ja tam się nie denerwuję* – zapewniał z uśmiechem ośmiolatek, szykujący się właśnie do wyjścia na scenę. – *Po prostu lubię śpiewać. Jak nie przejdę dalej, to nic przecież się nie stanie.*

Nerwy razy dwa

Niektórzy denerwowali się podwójnie, bo tego samego dnia postanowili zaliczyć jeszcze jeden konkurs. W tym samym czasie w „Strzelnicy" w Czeskim Cieszynie odbywały się eliminacje do Przeglądu Piosenki Dziecięcej. Najwięksi pasjonaci śpiewu postanowili więc spróbować swoich sił w obu konkursach.

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Zespół „Mikroklimat" z Górek Wielkich.

Oprócz solistów występowały też zespoły wokalne i wokalno-instrumentalne. Z polskiej szkoły w Karwinie-Frysztacie przyjechał zespół „Gizdy", który wyśpiewał sobie udział w finale piosenkami górniczymi. Jego członkowie na eliminacje przyjechali w strojach karwińskich. Ta jedenastka dzieci, od klasy pierwszej do czwartej, denerwowała się nie mniej niż pozostali uczestnicy, chociaż zespół na „Śląskim Śpiewaniu" jest nie pierwszy raz, kiedyś otrzymał nawet nagrodę w finale.

– *„Gizdy" zawsze bardzo przeżywają każdy, nawet najmniejszy występ, a co dopiero teraz, na konkursie! Była przecież duża konkurencja i ostre kryteria oceny* – mówiła prowadząca zespół Urszula Sikora. Cieszy się z sukcesu uczniów. W zespole ma 23 dzieci z pierwszego stopnia nauczania. W szkole jest wiele uzdolnionych muzycznie uczniów. Czeka, aż podrosną i z „Gizdów" przejdą do starszego zespołu – „Dziołchy i syncy z kolonije", a od szóstej klasy dzieci mogą też śpiewać w szkolnym chórze.

Poziom był wysoki

Zaolzie reprezentowały w tym roku dzieci z dwóch szkół – w Czeskim Cieszynie i Karwinie.

– *Dzieci z Zaolzia co roku biorą udział w konkursie, przeważnie przyjeżdżały zespoły z Jabłonkowa, Lipka czy Nowina, i kilkakrotnie odnosiły sukcesy. W tym roku po raz pierwszy widzę, że z Jabłonkowa nie było nikogo, a Zaolzie reprezentowały tylko dwie szkoły* – dziwił się Józef Wierzgoń.

Pomimo tego, Zaolziacy udowodnili, że i tu pieśń ludowa żyje, a śpiewactwo ma się całkiem dobrze. Do finału trafiali już niejednokrotnie. Podobnie było i tym razem. Z 32 propozycji programowych jury musiało wybrać tylko siedmiu wykonawców, którzy znajdą się w finale. Aż pięciu z nich było z Zaolzia.

– *Poziom był wysoki, zwłaszcza zespołów. Soliści też byli dobrzy, większość na poziomie średnim, ale było kilkoro takich, którzy się wybijali* – przyznał członek jury. A co oceniano? Dobór repertuaru, gwarę, oczywiście walory wokalne, akompaniament i strój ludowy, choć ten nie był obowiązkowy. A największa uwagę jury zwracało oczywiście na... śląskie śpiewanie.

ELŻBIETA PRZYCZKO

Weszli do finału

Pięciu wykonawców z Zaolzia zakwalifikowało się do drugiego etapu Przeglądu Piosenki Dziecięcej „Śląskie Śpiewanie". To zespół „Gizdy", Jan Tomanek z karwińskiej szkoły oraz Katarzyna Stonawska, Mateusz Brzóska i Nicole Kúr z Czeskiego Cieszyna. Zaśpiewają 12 i 13 maja w eliminacjach finałowych w Piekarach Śląskich. Koncert Galowy w wykonaniu uczestników Przeglądu, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród zaplanowano na 30 maja w siedzibie zespołu „Śląsk" w Koszęcinie. **(ep)**

CIESZYŃSKA MŁODZIEŻ WYSTAWI MUSICAL DLA SWOICH RÓWIEŚNIKÓW

Wytańczyć motyle

„Nie tresuje się motyli" – to wyjątkowy musical. Został przygotowany przez dorosłych, ale główne role gra młodzież z cieszyńskich szkół. Jest adresowany dla rówieśników tych, którzy będą występować na deskach Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. – *To już nasz drugi musical, po ubiegłorocznej „Dzielnicy gniewu"* – mówi Izabela Tymich, autorka scenariusza i choreografii, reżyser przedsięwzięcia, właścicielka szkoły tańca Pas de Bourree. – *Przygotowania trwały ponad rok. Zaczęłam je, kiedy wystawiliśmy „Dzielnicę gniewu". 3 kwietnia ubiegłego roku zaczęłam pisać scenariusz, od września zajęliśmy się choreografią, potem do pomocy włączały się kolejne osoby – Krzysztof Morcinek przedstawiał pomysły na scenografię, Jarosław Bilan napisał muzykę, aranżacji muzycznej dokonał Władysław Wilczak, a Piotr Gruchel koordynował całość.*

Fot. TOMASZ WOLFF

Ostatnie próby przed wystawieniem musicalu.

„Nie tresuje się motyli" podejmuje problematykę ucieczek z domu dorastającej młodzieży. Główną rolę gra Natalia Morcinek: – *Jest pokazana cała moja droga, od ucieczki z domu do powrotu na łono rodziny, wszystkie problemy, z jakimi muszę się borykać.*

Najmłodszym aktorem jest 9-letni Marcin Mazurek. Chłopak mówi, że to fajnie uczucie wystąpić w musicalu, ostatnio coraz bardziej popularnym gatunku w Polsce. – *Starsi koledzy są dla mnie bardzo życzliwi. Bardzo mi pomagają* – zdradza.

Musical zostanie wystawiony w poniedziałek. Pierwsze seanse są przeznaczone wyłącznie dla szkół. Wszystkie bilety są już zarezerwowane. Są natomiast wolne miejsca na wieczorny występ, który rozpocznie się o godz. 18.30. Bilety kosztują od 10 do 15 złotych. Można je rezerwować telefonicznie pod numerem telefonu: +48 33 033 857 75 90. **(wot)**

LATEM DO CZELADNEJ ZJADĄ GWIAZDY ŚWIATOWEGO GOLFA

Wpłać ćwierć miliona i graj z najlepszymi

Na przełomie lipca i sierpnia do Czeladnej zjadą gwiazdy golfa. Przez cztery dni, od 30 lipca do 3 sierpnia, kurort w Beskidach zamieni się w mekkę miłośników jednego z najbardziej snobistycznych sportów planety.

Organizatorzy turnieju Czech Golf Open obiecują, że do Czeladnej zwabią czołówkę światowego golfa, zabraknie podobno tylko Tigera Woodsa. Turniej należy do prestiżowej serii PGA Tour, co gwarantuje nie tylko wysoki poziom, ale też astronomiczne premie dla startujących w imprezie zawodników. Pula nagród w turnieju wynosić będzie 2,5 mln euro.

Turniej nie tylko dla VIP-ów

Pole Prosper Golf Resortu w Czeladnej zwyciężyło w rywalizacji z Karlsztejnem, gdzie promotorzy początkowo chcieli zorganizować ten turniej. – *Czeladna spełnia wszelkie wymogi i standardy, jestem przekonany o tym, że wybór tego miejsca był strzałem w dziesiątkę* – powiedział na konferencji prasowej Peter Kovarčík z agencji Altamira, odpowiedzialnej za organizację całego przedsięwzięcia.

Kovarčík ma już doświadczenie w organizowaniu wielkich imprez sportowych. W przeszłości zaprosił do Ostrawy na turniej rangi ATP gwiazdy tenisa, golf to jego druga wielka pasja. Według jego słów, Czech Golf Open zaadresowany będzie do wszystkich kibiców golfa, nie tylko bogatych menedżerów i VIP-ów.

Jednodniowy karnet na kluczową weekendową rywalizację kosztować będzie 800 koron, młodzież do lat 15 może obserwować zawody za darmo. Bilet na pełne dwa weekendowe dni kosztuje 1400 koron. Kovarčík nie uważa, aby ceny były zbyt wygórowane, jeżeli wziąć pod uwagę rangę imprezy i gwiazdy, które pojawią się w Czeladnej. Według organizatorów przygotowania do tej największej w tym roku imprezy sportowej w Republice Czeskiej podążają we właściwym kierunku. – *Kryzys finansowy wprawdzie trochę nas przestraszył, ale od sponsorów mamy pozytywne sygnały i gwarancję dotrzymania zawartych umów* – stwierdził Kovarčík.

Przyjedzie Hiszpan Jimenez

Choć wokół golfa zawsze obracają się duże pieniądze, bez znanych zawodników turniej w Czeladnej skazany byłby na porażkę i to nie tylko medialną. Wraz z ujawnieniem nazwisk z czołowej dwudziestki rankingu PGA, Czech Golf Open przyciągnął uwagę szerokiej rzeszy sympatyków golfa, dla których to niepowtarzalna okazja obejrzenia na żywo swoich bohaterów.

Start w Czeladnej potwierdzili Miguel Angel Jimenez, Paul Casey czy Martin Kaymer, organizatorzy są też w ścisłym kontakcie z popularnym Sergio Garcią, wiceliderem światowego rankingu golfistów. Garcia nie wykluczył startu w Czeladnej, rozważa jednak grę w prestiżowej skandynawskiej „tour", która też odbędzie się na przełomie lipca i sierpnia.

Čeněk Lorenc, redaktor naczelny pisma „Golf Digest" przewiduje, że Czech Golf Open 2009 zadowoli zarówno zwykłych kibiców golfa, jak również tych najbogatszych fanów. – *Po wpłaceniu ćwierć miliona koron można wziąć udział w turnieju „pro am" i zagrać z najlepszymi golfistami świata* – informuje Lorenc i dodaje, że sprzedano już ok. 60 procent miejscówek.

JANUSZ BITTMAR

Fot. ARC

Widok z lotu ptaka na Prosper Golf Resort w Czeladnej.

Sylwetki gwiazd Czech Open

MIGUEL ANGEL JIMENEZ (Hiszpania)

Jeden z najlepszych golfistów w historii, kapitan drużyny Europy w słynnym Ryder Cup – w zwycięskim meczu ze Stanami Zjednoczonymi z roku 1997. Jest głównym projektantem boiska w Czeladnej, które, jego zdaniem, należy do trudniejszych w Europie. – *To boisko dla dobrze wyszkolonych technicznie golfistów* – uważa znawca pięknych kobiet i samochodów marki Ferrari. Oczywiście należy do głównych faworytów całego turnieju.

PAUL CASEY (Wielka Brytania)

Jako pierwszy Europejczyk w historii zwyciężył w tym roku w prestiżowym turnieju PGA w amerykańskim Houston. 31-letni Brytyjczyk od kilku sezonów należy do ścisłej światowej czołówki. Przełom w jego karierze nastąpił w sezonie 2006, kiedy to wygrał prestiżowe zawody China Open i Gleneagles. Małomówny, ale ambitny. Ulubieniec publiczności.

MARTIN KAYMER (Niemcy)

Najlepszy obecnie niemiecki golfista. 24-letni zawodnik w serii PGA Tour triumfował po raz pierwszy rok temu, wygrywając turniej w Abu Dabi. Oprócz zamiłowania do golfa uwielbia też piłkę nożną i koszykówkę. W Czeladnej będzie zaliczany do grona największych faworytów. Należy do generacji młodych, nowocześnie grających zawodników. Jego atutami są precyzja i zdolność maksymalnej koncentracji nawet w ekstremalnych warunkach. **(jb)**

Zdjęcia: ARC

KSIĄDZ ZBIGNIEW CZENDLIK:

Golf to sport pasterzy

Ks. Zbigniew Czendlik z Dąbowca na Śląsku Cieszyńskim, proboszcz parafii w Lanškrounie niedaleko Pardubic, obchodzi w tym roku mały jubileusz. Równo dziesięć lat gra w golfa, w którym, jak przyznał, zakochał się na całe życie. Polski ksiądz prowadzący parafię w Lanškrounie zawsze potrafił zaskakiwać. W rozmowie z „Głosem" podkreśla, że golf to dla niego nie tylko świetny sposób na relaks, ale także znakomita okazja do nawiązania nowych kontaktów, które mogą pomóc potem w działalności dobroczynnej. – *W żadnym innym sporcie nie ma tylu chętnych osób do wspierania akcji charytatywnych, jak w golfie.* Czendlika nie zabraknie też latem w Czeladnej. – *To będzie święto golfa w Czechach – uważa duchowny.*

Co takiego zauroczyło księdza w golfie?

Głównie spokój i estetyka tego sportu, gry skądinąd wywodzącej się od szkockich pasterzy. O księżach też często mówi się jako o pasterzach duchowych. Niektórzy patrzą na mnie z niedowierzaniem, często muszę też odpowiadać na nieprzyjemne pytania w rodzaju: „Golf? To przecież sport dla snobów, a nie dla księży". Tłumaczę im, że przydomek snobski otrzymał golf w czasach komuny, bo w świecie nigdy tak nie był postrzegany. Uprawiają go ludzie w różnym wieku i o różnym statusie społecznym. Tenis przecież też jeszcze nie tak dawno temu mieścił się w kategorii sportów elitarnych, a proszę zobaczyć, jak masowym zjawiskiem stał się obecnie. Snobów można spotkać w każdym sporcie. Spotykam takie osoby oczywiście również na polu golfowym, ale widzę tam też wielu normalnych i przyjaźnie nastawionych ludzi.

Fot. WOJCIECH TRZCIONKA

Czy zaczynał ksiądz pod okiem trenera?

Oczywiście, bo to trudny sport i warto na początek uzbroić się w cierpliwość. Kiedy przed piętnastu laty odwiedziłem przyjaciół w Szkocji, w kraju, gdzie powstał golf, nie przypuszczałem wcale, że to może być pasja na całe życie. A tak właśnie jest w moim przypadku. Otrzymałem wtedy kij golfowy na pamiątkę. Trzymałem go blisko łóżka, bo uznałem, że to dobry kij do samoobrony. Naprawdę zaś zakochałem się w golfie dziesięć lat temu, kiedy odwiedziłem pewną akademię golfową. Moim pierwszym nauczycielem był trener Marek Sova, bez jego rad i wskazówek grałbym dziś na pewno o wiele gorzej.

Znam golfistów, którzy planują urlopy pod kątem tego, czy w danym miejscu można pograć w golfa. Ksiądz już też dołączył do tego grona?

Dołączyłem i nie wstydzę się tego. Oprócz obowiązków duszpasterskich to właśnie golf pochłania mi najwięcej czasu. To świetny relaks, w dodatku na świeżym powietrzu i w przepięknych scenariach. Kiedyś jeździłem na nartach, grałem w piłkę, ale uznałem, że wszystkiego nie można połączyć. Nie chcę złamać nogi na nartach i zaprzepaścić w ten sposób sezonu golfowego. Wybrałem golf, bo daje mi największą frajdę.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

KIEDYŚ BYŁY WSZĘDZIE, DZIŚ ŚWINIOBICIA URZĄDZANE SĄ SPORADYCZNIE

Prawdziwa wiejska »zabijaczka«

Rzeźnik Józef Martynek (od lewej), Tadeusz Smugala oraz Henryk Onderek rozpoczynają ubój.

Dziś po południu odbędzie się w Domu Polskim Żwirki i Wigury na Kościelcu tradycyjne „Świniobicie". Impreza o charakterze kulturalno-kulinarnym jest w Cierlicku bardzo popularna – gospodarzom bez problemu udało się sprzedać wszystkie 110 biletów. Przygotowania do „Świniobicia" rozpoczęły się z kilkudniowym wyprzedzeniem.

W czwartek od wczesnego rana odbywała się prawdziwa wiejska „zabijaczka" w gospodarstwie Józefa Martynka w Czeskim Cieszynie-Stanisłowicach. Uwijało się przy niej dziewięć osób. – *Mogliśmy kupić mięso i gotowe przetwory, ale tu, na wsi, nie możemy sobie na to pozwolić* – przyznał prezes MK PZKO w Cierlicku-Kościelcu, Tadeusz Smugala. – *Wszystko będzie więc domowej roboty – krupnioki (200 czarnych i 100 białych), 13 salcesonów i 12 „świeczek". Rodzina Glaców uwędziła na dodatek 50 kg boczku.* Członkinie Klubu Kobiet zatroszczyły się o domowe kołacze i przygotowały kartofle oraz kapustę, z którą krupnioki smakują podwójnie dobrze.

Kiedyś „zabijaczki" były organizowane często i w każdej wsi. Dziś tradycja zanika, bo wszystko mamy w hipermarketach. Tylko smak i zapach przetworów już nie ten sam... **(dc)**

Zdjęcia: MAREK SANTARIUS

Z ważącego 187 kg prosiaka można zrobić bardzo dużo wyrobów.

Kolejny etap „zabijaczki" – mielenie mięsa.

„Szczypta" soli do smaku.

To już prawie koniec – surowa kaszanka jest gotowa.

Po ciężkiej robocie piwo smakuje wybornie.

Cieszą się ze swojego domu

Siedziba Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Kocobędzu to nieduży domek, schowany za budynkiem szkoły. Gdy podjeżdżam pod niego w słoneczne wiosenne popołudnie, członkowie zarządu koła, z którymi umówiłam się na spotkanie, czekają na mnie w ogrodzie. – *Cieszymy się podwójnie z tego domu. Po pierwsze dlatego, że mamy własny dach nad głową, a po drugie, że jest taki mały. W dzisiejszych warunkach ekonomicznych trudno byłoby nam utrzymać jakiś kolos* – mówi prezes Miejscowego Koła, Władysław Martynek.

W gminie Kocobędz, liczącej ok. tysiąca mieszkańców (220 osób zadeklarowało w ostatnim spisie ludności narodowość polską) działają dwa koła PZKO – Kocobędz i Ligota. Powstały w 1957 roku, przez podział wspólnego dotąd koła założonego w roku 1947. – *Wieś jest długa. Gdy zebranie było w Kocobędzu, nie przyszli ludzie z Ligoty i odwrotnie* – wyjaśnia Władysław Martynek. – *Dlatego powstały dwa koła. Twierdzimy, że związkowi przynosi to pożytek – dwa koła to zawsze więcej niż jedno. Każde ma własny plan pracy, a niektóre imprezy robimy wspólnie.*

Od świetlicy po własny dom

Pezetkaowcy z Kocobędza przez długie lata spotykali się w lokalu, który Jan Polok wynajmował im darmowo w swoim prywatnym domu. Była tam nawet scena. Działający w kole zespół teatralny chętnie z niej korzystał. Po śmierci Jana Poloka w 1987 roku jego dom został sprzedany i MK PZKO musiało wynieść się z świetlicy. Wtedy gmina wynajęła pezetkaowcom domek, w którym do dziś jest siedziba koła. Stoi tuż obok szkoły, ponieważ dawniej było w nim mieszkanie służbowe woźnego. – *Kiedyś była w tym budynku również polska szkoła, ale tej nie ma już od 30 lat. Moja córka ma 36 lat, a gdy miała iść do pierwszej klasy, właśnie szkołę zamknięto* – wylicza kronikarz koła, Ludmiła Niedoba. W Kocobędzu nie ma już też polskiego przedszkola.

Czynsz za wynajęcie domku nie był zbyt wysoki, a prace remontowe koło finansowało z własnej kieszeni. – *Pieniądze, które pochłonęły remonty, były trzykrotnie wyższe od zapłaconego czynszu. Kiedy więc gmina zaproponowała nam sprzedaż domu, nie namyślaliśmy się długo i skorzystaliśmy z oferty* – dodaje prezes Martynek. – *Część funduszy dał nam Zarząd Główny PZKO.* Członkowie koła nie dość, że własnymi rękami remontowali dom, to jeszcze przywozili na budowę materiał. Remontami kierował dyrektor szkoły, Gustaw Walek. Dziś mieszka w Cierlicku. – *To był prawdziwy nauczyciel-społecznik, jakich jest już mało* – opowiada o nim Stanisława Martynek, przewodnicząca Klubu Kobiet. – *Był reżyserem, prezesem koła, dzieciom w szkole wpajał polskość. Był dla nas przykładem.*

Na kapitalnym remoncie Domu PZKO się nie skończyło. Członkowie koła starają się co roku coś w nim zmodernizować, przerobić. – *W zeszłym roku zrobiliśmy najwięcej – nową podłogę, nowe ogrzewanie, zmodernizowaliśmy kuchnię* – wyliczają. – *Przydałyby się nowe krzesła. To też nie lada wydatek – 30 krzeseł to co najmniej 30 tysięcy koron* – mówi Stanisława Martynek. Dom żyje i służy nie tylko pezetkaowcom na zebrania i imprezy. Jest też często wynajmowany przez osoby prywatne, najczęściej na przyjęcia urodzinowe, ale też na uroczystości z okazji chrztu czy komunii. Szkoły i przedszkola też lubią tu przyjeżdżać – ze względu na ogród i przylegające do niego trawiaste boisko szkolne, z którego też można korzystać.

Fot. ARC

Placki ziemniaczane, tradycyjnie smażone jesienią w Domu PZKO, były w ub. roku tak smaczne, że dzieciom bardzo szybko zniknęły z talerzy.

Bale, jajecznica i placki

Koło PZKO w Kocobędzu organizuje cztery podstawowe imprezy – co roku bal, co dwa lata Balik Dziecka, wiosną smażenie jajecznicy, a jesienią – placków. Bal i balik odbywają się w Domu Kultury. – *Oba bale to wspólna impreza naszego koła i koła w Ligocie. Bal organizujemy razem, a balik na zmianę, co dwa lata* – tłumaczy prezes. Przewodnicząca Klubu Kobiet dodaje: – *Nasze bale są bardzo popularne. Przyjeżdżają na nie ludzie również z okolicy, bywa około 300 osób. Znane są nasze ciastka domowej roboty. Specjalistką od ciastek jest u nas Marta Juzof. Przed balem Klub Kobiet ma najwięcej pracy, przygotowania trwają przez tydzień. Wtedy dużo też pomaga Klub Młodych. Jego członkowie przygotowują dekoracje. Co roku mamy inny temat. Pomysłodawcą bywa Ludmiła Niedoba. Gdy na przykład Dom Kultury był w remoncie i był podparty takimi drewnianymi stojakami, przygotowaliśmy temat „Za tóm naszóm szopkóm”. Dekoracje muszą zawsze być do tematu, by całość miała jakiś sens.*

Zaskakuje mnie trochę, że koło organizuje baliki dla dzieci. Zwykle tego typu imprezy odbywają się w szkołach. – *U nas polskiej szkoły ani przedszkola nie ma, dzieci chodzą do Czeskiego Cieszyna, a chcemy zrobić jakąś imprezę właśnie dla naszych dzieci z Kocobędza, Na baliki przychodzi ich około 50* – przekonują mnie gospodarze. Na balikach dziecięcych, które koło w Kocobędzu przygotowuje na przemian z Ligotą, Klub Młodych wystawia zawsze przedstawienia teatralne – bajki. Jego członkowie zapewniają mnie, że sami się przy tym doskonale bawią. Tutejszy Klub Młodych jest trochę nietypowy – skupia osoby od około 20 do 40 lat. Poprzez granie bajek kontynuuje przynajmniej częściowo dawne długoletnie tradycje zespołu teatralnego. – *Wszyscy, jak tu siedzimy, byliśmy kiedyś aktorami* – stwierdza Tadeusz Wacławik, który był ostatnim reżyserem zespołu. Zespół działał aż do czasu, gdy koło kupiło dom i członkowie własnymi rękami go remontowali. Wtedy nie było już czasu na próby i przedstawienia. – *A gdy raz się zrobi przerwę, to trudno już potem zacząć od nowa* – przyznaje Stanisława Martynek.

Fot. ARC

Tematem zeszłorocznego balu MK PZKO była piosenka „Szła dzieweczka do laseczka”. Poloneza prowadzili Renata Buława i Zbyszek Mrózek.

Nowych członków jak na lekarstwo

Koło PZKO w Kocobędzu liczyło dawniej około 90 członków, teraz ich liczba spadła do 74. – *Starzy umierają, a młodych nie przybywa. Teraz mamy, po kilku latach, jednego nowego członka* – przyznaje Władysław Martynek. – *Mam trochę żal do nauczycieli, że mało mówią uczniom o PZKO. Wiem, że mają mnóstwo obowiązków, ale dawniej współpraca między PZKO a szkołą była bardziej ścisła, PZKO i szkoła „żyły” razem.* Stanisława Martynek dodaje: – *Staramy się pozyskać nowych członków. Niestety, mało jest dzieci z Kocobędza, które kończą polską podstawówkę. W dodatku jeszcze niektóre zapisują się do koła w Ligocie.* Prezes liczy na to, że – być może – trafią do Miejscowego Koła nowi mieszkańcy wsi, którzy wybudowali lub kupili tu domy. – *Mam sygnały, że niektórzy z nich są Polakami. Spróbujemy zaprosić ich na nasze imprezy.*

Najbardziej aktywnych członków jest w kole około 20. Zarząd składa się z 17 osób. To znów nie tak mało, choć ogólnie – nie tylko w Kocobędzu – zainteresowanie działalnością społeczną spada. – *Dawniej człowiek odrobił osiem godzin, wrócił do domu i miał czas na pracę w PZKO* – mówi jeden z długoletnich działaczy koła, Franciszek Juzof. Sam był górnikiem. Po pracy chodził na próby zespołu teatralnego, pomagał przy remontach Domu PZKO. – *Teraz, co prawda, ludzie idą do pracy o dwie godziny później, ale wieczorem o trzy godziny później wracają i nie mają już czasu ani ochoty, by coś robić społecznie.*

Mimo wszystko pezetkaowcy z Kocobędza nie narzekają. Cieszą się, że ich imprezy są popularne, a ich dom jest wykorzystywany. – *Dobrze też, że parcela, na której dom stoi, jest nasza. Dawno już załatwiliśmy tę sprawę. Teraz nie mamy problemu, jak niektóre inne koła, które w porę nie zadbały o to* – mówi z zadowoleniem prezes, gdy żegnam się kocobędzkimi pezetkaowcami w drzwiach ich domu.

DANUTA CHLUP

Fot. DANUTA CHLUP

Grupa działaczy MK PZKO w Kocobędzu (od lewej): Tadeusz Wacławik, Ludmiła Niedoba, Stanisława Martynek, Zbigniew Wania, Franciszek Juzof, Renata Wania i Władysław Martynek.

W następnym sobotnim numerze zaprezentujemy Miejscowe Koło PZKO w Żukowie Dolnym.

Dwujęzyczne jasełka

W 2008 roku gmina Kocobędz obchodziła uroczyście 10-lecie samodzielności. Wtedy czeskie przedszkole wystawiało jasełka. Zaprosiło do współpracy również polskie dzieci z Kocobędza. – *Nasze przedszkolaki mówiły po polsku, były też polskie kolędy* – wspomina Danuta Wacławik, członek zarządu MK PZKO, która z zawodu jest nauczycielką polskiego przedszkola przy ul. Moskiewskiej w Czeskim Cieszynie. – *Mówiliśmy sobie, że w tych jasełkach to jest tak, jak u nas w Kocobędzu. Przeważał język czeski, ale jest też polski. Podobnie jak u nas, są dwa domy czeskie, a jeden polski.* **(dc)**

SONDA

O Domu PZKO i pracy, która ich cieszy, opowiadają członkowie MK PZKO w Kocobędzu.

Danuta Wacławik, gospodarz Domu PZKO

Nasz dom jest zgrabny, nie za duży. Sporo ludzi robi tu kameralne uroczystości rodzinne dla 25-30 osób. Mamy dobrze wyposażoną kuchnię, jest ogród, czyli latem można wyjść na zewnątrz, dzieci mogą sobie pobiegać. Przyjeżdżają też szkoły i przedszkola – robią tu np. imprezy na zakończenie roku szkolnego. Ogród można zamknąć i dzieci są bezpieczne. Na przyjęciach może tu być do 40 osób, ale na naszych imprezach PZKO, takich jak smażenie placków czy jajecznicy, bywa nas razem z dziećmi ok. 50-60 osób. Od maja do lipca imprezy są już zaplanowane na każdy weekend.

Renata Wania, członek Klubu Młodych

Spotykamy się nieregularnie, zwłaszcza przed Balikiem Dziecka. Jesteśmy w wieku od 20 do 40 lat. Przewodniczącą klubu jest Irena Štirba. Przygotowujemy zawsze jakieś przedstawienie dla dzieci. Grywamy bajki, ostatnio był to „Szewczyk Dratewka”, graliśmy też „Czerwonego Kapturka”. W przedstawieniach bierze udział ok. 10-12 osób. Organizujemy też zawody sportowe i zabawy dla dzieci przy okazji smażenia jajecznicy lub placków. Pomagamy w dekoracji sali przed balem i Klubowi Kobiet w sprawach kulinarnych.

Roman Martynek, członek Klubu Młodych

Przedstawienia dla dzieci staramy się tak przygotować, by podobały się najmłodszym, ale równocześnie były dowcipne i tym samym zainteresowały również starsze dzieci. Ja na przykład grałem królewnę w długiej zielonej sukni i wszyscy pękali ze śmiechu. Cieszę się zawsze na te spektakle, na próbach i przedstawieniach sami się świetnie bawimy.

Ludmiła Niedoba, kronikarz

Prócz tego, że prowadzę kronikę, wymyślam również dekoracje na bal. Pomysły tak jakoś same przychodzą mi do głowy. Były na przykład tematy: „Jak jo chodził do szkoły”, „Szła dzieweczka do laseczka”, a w tym roku „Hawaje”. Musiałyśmy wykonać z serwetek 800 kwiatów. Starsze panie przygotowują zwykle kotyliony. **(dc)**

POP ART 53

Witajcie, moi mili! Trzymacie w kończynach górnych nowiutki i pachnący okaz filmowego Popartu. Dużo dzisiaj mamy do powiedzenia – coś o reżyserze, coś o festiwalu, coś o nowościach kinowych. A więc – do dzieła!

Quentin Tarantino

Quentin Jerome Tarantino to jedna z barwniejszych i bardziej kontrowersyjnych ikon filmowych. Reżyser w równym stopniu ubóstwiany, jak ośmieszany – uważany przez jednych za geniusza, przez innych za niezbyt utalentowanego złodzieja pomysłów.

Tarantino urodził się 27 marca 1963 roku w Knoxville w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy seans filmowy obejrzał w wieku dwóch lat i od tej pory większość wolnego czasu spędzał w salach kinowych, co zawdzięcza swej matce, zapalonej kinomance. Wkrótce Tarantino całkowicie dał się ponieść magii kina, co dosyć negatywnie wpływało na jego oceny szkolne. W wieku 16 lat rzucił szkołę i zaczął uczęszczać na kursy aktorstwa, dorabiając jako bileter w kinach, a następnie jako pracownik wypożyczalni kaset wideo. W pracy oglądał po kilka obrazów dziennie, pochłaniając wszystko, co wpadło mu w ręce – od tanich horrorów klasy B po dzieła francuskiej „nowej fali". Równocześnie brał udział w castingach, jednak bez większego powodzenia. Już od czasów wczesnej młodości pisał historyjki i scenariusze.

Do pierwszego przełomu doszło w 1988 roku, gdy udało mu się sprzedać scenariusz filmu „Urodzeni mordercy", który zakupił od niego Oliver Stone. Gdy okazało się, że Stone bardzo znacząco pozmieniał oryginalny scenariusz, Tarantino zarzekał się, że nigdy już nie sprzeda swojego tekstu. Jednak już dwa lata później odebrał honorarium za scenariusz do obrazu „Prawdziwy romans", by móc nakręcić własny film. Dlatego też podjął staż w Sundance Institute, by opanować podstawowe techniki filmowe.

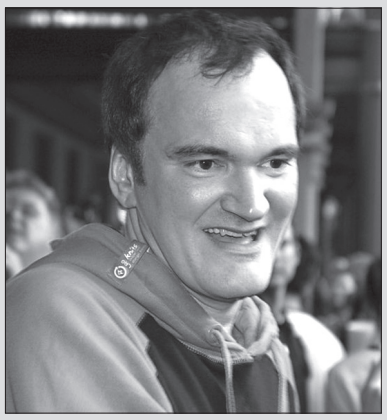

Pierwsze amatorskie filmidło zrealizował we współpracy ze swoim kolegą z wypożyczalni – budżet wynosił 5000 dolarów i film powstawał na wyrywki przez kilka lat, co niestety bardzo mocno odbiło się na ostatecznym wyniku. W niektórych ujęciach aktorom na zmianę skracają się i wydłużają włosy, gdy sceny były montowane z nowszych i starszych nagrań. Pechowa produkcja zakończyła się pechowym finałem – połowa filmu spłonęła jeszcze przed dokończeniem.

Pierwszym „poważnym" filmem Tarantino były słynne „Wściekłe psy", który powstał przy pomocy wspominanego powyżej Sundance Institute. Film zrobił furorę – krytycy podziwiali oryginalność i energiczność młodego reżysera, który pojawił się praktycznie znikąd. Rozgłos przyniosły mu nie tylko świetnie napisane, charakterystyczne dialogi, pełne wulgaryzmów i surowego dowcipu słownego, ale także bardzo prostolinijne sceny przemocy. Tarantino zdobył zaufanie sponsorów i mógł nakręcić swe największe dzieło „Pulp Fiction" (1994). Obraz zdobył Złotą Palmę w Cannes oraz siedem nominacji do Oskarów, jednak przegrał z „Forrestem Gumpem", sięgając tylko po jedną statuetkę za scenariusz.

Tutaj kończy się jego era niekwestionowanego króla amerykańskiego kina niezależnego. Zdaniem wielu krytyków, Tarantino zaczyna od tego momentu kopiować pomysły swoich ulubionych reżyserów, a nawet swoje własne. W 1997 roku powstaje „Jackie Brown", film mocno zainspirowany tanimi kryminałami lat 70., po czym Tarantino na sześć lat odkłada kamerę. W latach 2003-2004 do kin trafia dwuczęściowe dzieło „Kill Bill", które jest w zasadzie zlepkiem wszystkich inspiracji Tarantino – od starych filmów akcji, poprzez seriale sensacyjne, aż po kino kung-fu. „Kill Bill" odnosi duży sukces finansowy, jednak krytycy nie kryją rozczarowania. Tarantino współpracuje przy filmie „SinCity", wspierając swego długoletniego współpracownika Roberta Rodrigueza (napisał dla niego na przykład scenariusz horrorowej komedii „Od zmierzchu do świtu"), z którym w 2007 roku rzuca na ekrany podwójny film „Grindhouse", oceniany jako dowód wielkiego spadku jego formy.

Tarantino jednak nadal wzbudza emocje swymi pracami – podobno jednym ze skutecznych sposobów na wypadnięcie z egzaminu do szkoły filmowej jest przyznanie się do fascynacji filmami Quentina. Mimo wszystko wywarł jednak niezaprzeczalny wpływ na amerykańskie kino, a znając jego upór i odwagę, możemy się jeszcze spodziewać niejednej niespodzianki.

Świeże bułeczki

do dojrzałej kobiety. Romans mija, kochankowie nie widzą się przez kilka lat i spotykają się dopiero w sali sądowej – on jako młody student prawa, ona – oskarżona o współudział w zbrodniach nazistowskich. Film nie obawiający się stawiać trudnych pytań.

✯ **Gran Torino** – drugi ubiegłoroczny film Clinta Eastwooda, potwierdzający tezę, że bardzo często ilość wpływa na jakość. Historia gderliwego weterana wojny w Korei, który źle znosi obecność nowych, skośnookich sąsiadów. Jednorazowa uciecha na nudne popołudnie.

✯ **Opór** (Defiance, Odpor) – najnowszy Bond, czyli Daniel Craig tym razem w „normalnej" roli – żydowskiego partyzanta w czasie drugiej wojny światowej. Prawdziwe wydarzenia, mieszane odczucia recenzentów, ale i tak powinniście się skusić, gdyż fabuła rozgrywa się na polskich kresach wschodnich i na Białorusi.

✯ **Lektor** (The Reader, Předčítač) – kolejna świetna kreacja i zasłużony Oscar dla Kate Winslett. Obraz opowiada historię miłości młodego ucznia

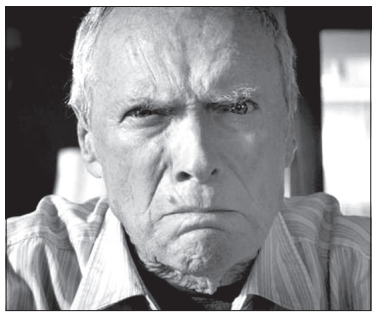

Kino Na Granicy 2009: 28.04.-03.05.

Już za dwa tygodnie rusza kolejna, już jedenasta edycja cieszyńskiej fiesty filmowej – w tym roku w programie retrospektywy Evalda Schorma i Pavola Barabáša, filmy nakręcone na podstawie powieści Stanisława Lema, blok środkowoeuropejskich obrazów o tematyce science-fiction, seria filmów o słynnej księżnej Elżbiecie Batory, a także lawina polskich, czeskich i słowackich nowości filmowych. Święty obowiązek każdego kinomana.

Ostatnia klatka. Za dwa tygodnie PopArt śpiewający i tańczący, teraz już musimy się pożegnać – do przeczytania!

Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

Krzyżówka

Poziomo: 1. ma swoją *Nagrodę* **5.** parów **8.** pieniądze w sklepowej kasie **11.** ukochana Posejdona **13.** pionowa ściana grani **15.** wyspa z *Kolosem* **16.** bogata żyła złota **18.** pospolite ziele na kaszel **19.** tytuł potomków *Mahometa* **21.** model *Daewoo* **23.** przyjaciel *Holmesa* **26.** prymitywny pług **27.** zabieg ochronny w sadzie **30.** zakazany środek owadobójczy **31.** pieje o świcie **32.** dobytek **33.** czterokrotny mistrz olimpijski z Berlina **36.** świerk albo buk **37.** afrykańska republika **39.** pierwszorepublikowy czeski samochód **41. ROZWIĄZANIE DODATKOWE** (Słynny polski piłkarz) **48.** atmosfera techniczna **49.** znak *Zodiaku* **50.** nowotwór **51.** wabi motyle **52.** bezbarwny gaz o ostrej woni **55.** polska grupa muzyczna **56.** szczyt w Tatrach Zachodnich **58.** do Columbii wpływa **60.** tama **63.** wieczorynkowa *Balbinka* **65.** wypływa z Bajkału **68.** miłośnik teatru **69.** amerykański renifer **70.** Cieszyn **71.** stoi w knajpie za ladą **72.** wędzi sobie płuca **73.** zawieszenie broni.

PIONOWO: 1. przywara **2.** muszla do podmywania się **3.** arkan kowboja **4.** pustynia w Mongolii **5.** japońska złotówka **6.** panika na giełdzie **7.** miasto na Honsiu **8.** war **9.** metropolia z Akropolem **10.** kierunek w średniowiecznej architekturze **12.** usługiwał przy stole królewskim **14.** ukośny trójkątny żagiel **17.** bardzo wartościowe papiery **20.** występuje na ograniczonym terytorium **22.** jednostka monetarna Nikaragui **24.** uskrzydlony stróż **25.** zjazd duchowieństwa jednej diecezji **28.** najważniejszy w kręgosłupie **29.** logarytmiczny przodek kalkulatora **34.** np. sześciobok **35.** każdy je nosi **38.** stolica Jordanii **40.** najsmaczniejsza z kremem **41.** spis **42.** siedziba Zeusa **43.** korek na drodze **44.** w zaprzęgu *Santa Clausa* **45.** obszar wodny **46.** honorowy wystrzał **47.** model *seata* **53.** pomieszczenie na zapasy **54.** figura stylistyczna **57.** budynek na rynku **59.** do grupy dziesięciornic zaliczany **61.** *Tango* Marka Grechuty **62.** płynny tłuszcz **64.** latająca złodziejka **66.** namiętny karciarz **67.** parobek dworski. **Opr. JO**

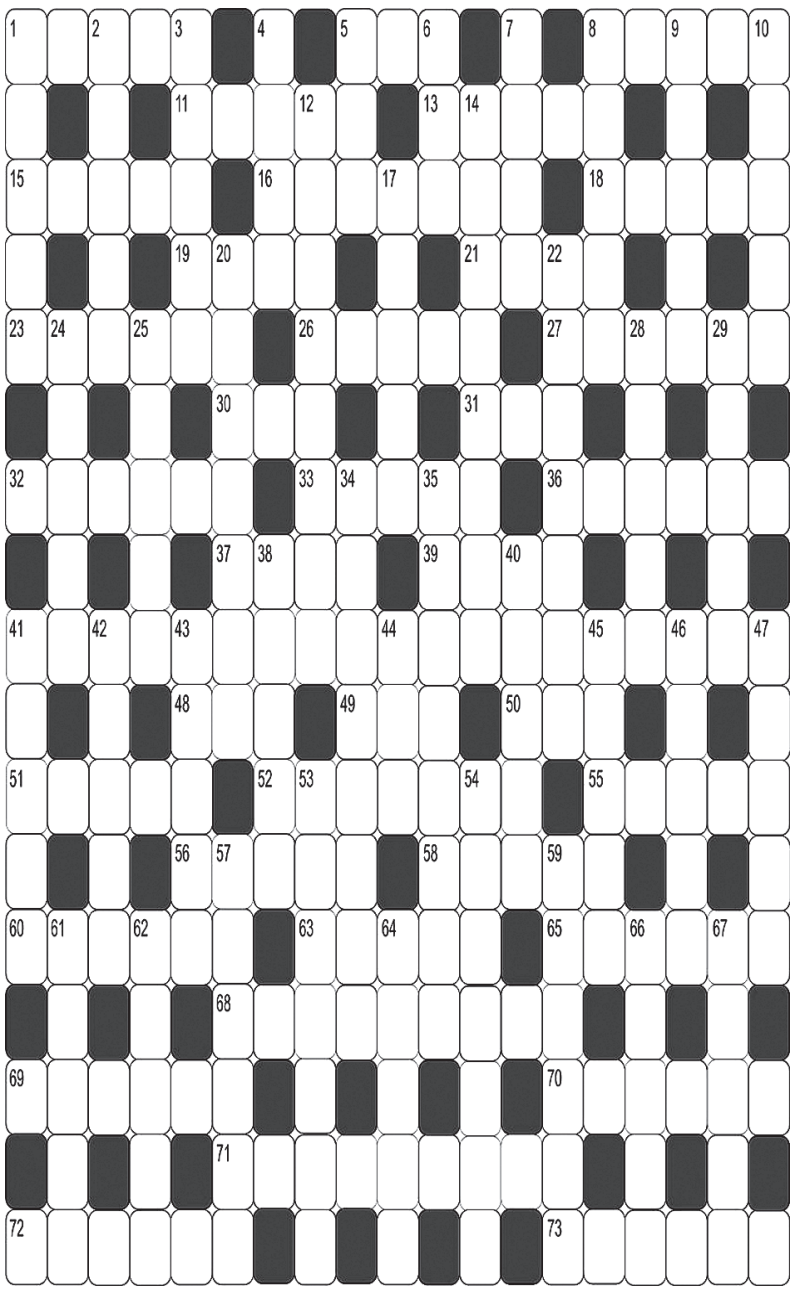

Rozwiązanie krzyżówek z 4 i 11 kwietnia:

PYCHA PRZED UPADKIEM CHODZI

Wielkanocny relaks – krzyżówka świąteczna: ZACHOWAJMY TRADYCJE ŚWIĄT WIELKANOCNYCH; krzyżówka kombinowana: SYMBOL ZWYCIĘSTWA DOBREA NAD ZŁEM

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka Radosława Ratajszczaka **„Niezwykłe zwierzęta świata"**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w piątek 24. 4. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Eugeniusz Filipek** z Gnojnika.

Ale heca

Zynek chodzi do piyrszej klasy. Jednego dnia sie pyto nauczycielki:
– Proszym panióm, czy dzieci z piyrszej klasym mogóm mieć dzieci?
– Ale kaj też tam, ni mogóm!
Na co Zynek:
– Widzisz, Marynko, niepotrzebnieś sie wczora boła!

✯ ✯ ✯

Baba tresuje psa. Ale gupi psisko jakby niczego nie rozumiało.
– Dej pokój – prawi chłop, kiery sie tymu przyglądo – to ni mo synsu.
– To mo syns. Jyny se przypómni, jakiś ty był, a przeca żech cie wytresowała!

SOBOTA 18 KWIETNIA

TVP 1

6.35 Europejskie safari **6.45** Smaki polskie **7.00** Dzień dobry w sobotę **7.30** Rok w ogrodzie **8.00** Wiadomości **8.15** Przygody pana Michała **8.45** Pegaz (mag. kult.) **9.10** Ziarno **9.35** Siódme niebo **10.25** Jaka to melodia? (teleturniej) **10.50** Czterej pancerni i pies (s.) **11.50** Czerwonaki znad słonego jeziora (film kopr.) **12.20** Kuchnia z Okrasą **13.00** Wiadomości **13.10** Śmiechu warte **13.35** Kto tu rządzi? **15.15** Ojciec Mateusz - Pomyłka **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** 300% normy (teleturniej) **18.00** Komisarz Rex (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Wszystko gra (film kopr.) **22.30** Liberator II (film USA) **0.15** Weekendowy magazyn filmowy **0.45** Budząc zmarłych.

TVP 2

5.25 Echa Panoramy **6.00** Rodzina Leśniewskich **6.30** Spróbujmy razem **7.00** Magazyn Ligi Mistrzów **7.25** Poezja łączy ludzi (s.) **7.35** M jak miłość (s.) **8.25** Barwy szczęścia (s.) **9.30** Zmiennicy **10.35** W łonie matki **11.35** Kulturalni **12.00** Sahara (film kopr.) **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.00** Sylwetki tancerzy **15.05** Kocham cię, Polsko - konkurs **16.25** Uważaj na kioskarza **16.50** Święta wojna - Prawda ekranu **17.20** Rajskie klimaty **17.50** Słowo na niedzielę **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.00** Fort Boyard **20.05** Tancerze **21.10** Kabaretowy Klub Kanapowy Neo-Nówka **22.10** Ciemność (film kopr.) **0.00** Skazany na bluesa **1.45** Smaczne go! Paolo Cozza.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **6.11** Przegląd prasy **6.41** Korespondent TVP o poranku **7.45** Aktualności **7.50** Kwiaty, ogrody **8.00** Pora na kulturę **8.45** Przygód kilka wróbla Ćwirka **9.50** Przegląd prasy **10.00** Gość poranka **10.19** Info poranek **11.00** Było, nie minęło **12.00** Rozmówki wschodniograniczne **12.50** Pięć minut dla zdrowia **12.57** Dach nad głową **13.11** Sposób na zdrowie **14.00** Oblicza armii **15.00** Zawodowcy **16.01** Trudny rynek **16.45** Aktualności **16.50** Odkrywanie przestrzeni **18.00** Aktualności **19.15** Patefon Ujka Ericha **19.35** Pora na kulturę **20.00** Miejsca przeklęte **21.00** Raport z Polski ekstra **21.45** Aktualności **23.30** Patrol **23.55** Pegaz **0.16** Raport z Polski ekstra **0.43** Listy do PRL-u **0.51** Zawodowcy **1.19** Było, nie minęło.

POLSAT

6.15 Kapitan Flamingo (s.) **6.45** Yin Yang Yo (s.) **7.15** Gadżet i Gadżetinis (s. anim.) **7.45** Studio F1 **8.00** Grand Prix Chin - Kwalifikacje **9.00** Studio F1 **9.30** Rodzina zastępcza plus **10.30** Ewa gotuje **11.00** Braciszek świnka (film USA) **12.45** Czarodziejki (s.) **13.45** Dom nie do poznania **14.45** Się kręci **15.15** Najśmieszniejsze momenty świata **16.15** Gra wstępna **17.15** Przygody Merlina (s.) **18.15** Synowie - Rozwódka z dzieckiem **18.50** Wydarzenia **19.30** Co nowego u Scooby'ego? (film USA) **20.00** Jak oni śpiewają **22.20** Obcy III (film USA) **0.20** Nagroda gwarantowana **1.20** Tajemnice losu **2.20** Zakazana kamera.

TVC 1

6.00 Złote rączki **6.20** Trojaczki **6.45** Sezamowy angielski **7.10** Człowiek z Cro-Magnon (s. anim.) **7.35** Tajemnica zamku Czarna Róża (s.) **7.55** W domu smakuje najlepiej **8.10** Tata i jego czwórka II (film duń.) **9.40** Baranek Shaun (s. anim.) **9.55** Pogotowie kulinarne **10.20** Czy to ty, czy to ja (film USA) **12.00** Wiadomości **12.05** Z metropolii, Tydzień w regionach **12.35** Auto Moto Styl (mag.) **13.05** Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) **13.35** Hobby magazyn **14.05** Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia (s.) **14.30** Doktor Martin (s.) **15.15** Tajemnicze dziecko (film fr.-bel.) **16.50** Tajemnica Strażnika dusz **17.05** Jak cię widzą, tak cię piszą (mag.) **17.15** Eksperyment **17.45** Plany i marzenia (s.) **18.40** Europejskie pekseso **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Godzina prawdy (pr. roz.) **21.00** Polowanie na mysz (film USA) **22.35** Wiadomości, sport **22.45** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **22.50** Sliver (film USA) **0.35** Lipcowa uroczystość (film br.) **2.25** 13 komnata Petra Novotnego.

TVC 2

6.30 Wiadomości STV **6.50** Diagnoza **7.10** Piosenki ludowe **7.50** Panorama **8.30** Cudowna planeta: Śmierć w kropli jadu (cykl dok.) **9.25** Magazyn folklorystyczny **9.50** Nasza wieś (mag.) **10.10** Program muzyczny **10.40** Poszukiwania czasu utraconego **11.00** Romski król (dok.) **12.00** Port (mag.) **12.25** Piątka w Pomarańczy (mag.) **12.55** Game Page (mag.) **13.20** Sabotaż (mag.) **13.50** Gra nie gra (pr. muz.) **14.45** Kamera w podróży: Kamerun (cykl dok.) **15.35** FK Baumit Jablonec – FC Slovan Liberec (transmisja meczu piłki nożnej) **17.50** O języku czeskim **18.05** Teatr żyje! (mag.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **19.00** Między nurtami: Karandila **19.45** Chwila muzyki **20.00** Złote lata sześćdziesiąte **21.00** Koniec sierpnia w hotelu Ozon (film czes.) **22.20** aFokus **22.25** Artmix (mag.) **23.20** Noc z Andělem **0.50** Abbey Road: Live (koncert) **1.40** Spotkali się... (pr. muz.) **2.40** Robert Křesťan a Druhá tráva (koncert).

NOVA

6.10 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.30** Baby Looney Tunes (s. anim.) **7.00** Piracka rodzina (s. anim.) **7.25** Admirał Bańka atakuje (s. anim.) **7.55** Czarodziejki (s.) **8.50** As (lista przeb.) **10.05** Teściowie (film USA-niem.) **12.00** Dzwońcie do TV Nova **12.30** Śmierć czarnego króla (film czes.) **14.40** Trójkąt (film USA-br.) **16.15** Był sobie gliniarz III (film czes.) **17.55** Przysmaki Babicy (mag. kul.) **18.35** Przyprawy (mag.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** TýTý 2008 (transmisja wręczenia nagród) **22.05** W stronę słońca (film USA) **23.55** Straszny film III (film USA) **1.40** Dzwońcie do TV Nova **2.05** Przysmaki Babicy.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem **6.30** Kocia banda (s. anim.) **7.00** X-Men: Początek (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Bajer z Bel-Air (s.) **8.00** Przyjaciele (s.) **8.35** Salon samochodowy **9.30** Rewir Wolffa (s.) **11.20** Bliżej (s.) **12.20** Columbo (s.) **14.05** Oskar (film USA) **16.25** Bezwarunkowa miłość (film USA) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Fantastyczna Czwórka (film USA-niem.) **22.15** Siła strachu (film USA) **0.20** Stephen King - Desperacja (film USA) **2.35** Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 19 KWIETNIA

TVP 1

6.30 Mąż swojej żony **8.00** Tydzień **8.25** Miś Fantazy **8.40** Baśnie i bajki polskie **9.00** Domisie (s. anim.) **9.30** Teleranek **10.00** Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach **12.00** Regina Coeli **12.15** Wolna sobota **13.00** Wiadomości **13.15** Ranczo (s.) **14.15** Tajemnica skarbu Troi (film niem.) **15.50** Opowieści o Yellowstone (film bryt.) **17.00** Teleexpress **17.20** Doręczyciel (s.) **18.10** Jaka to melodia? - wydanie specjalne **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.15** Ranczo (s.) **21.20** Świat Harmony (film kopr.) **23.00** Nigdzie w Afryce (film niem.) **1.25** Pan Klein (film kopr.).

TVP 2

5.30 Radio Romans **6.00** Złotopolscy (s.) **7.00** Sto tysięcy bocianów **7.25** M jak miłość (s.) **8.20** Barwy szczęścia **9.20** Zacisze gwiazd - Michał Chorosiński i Dominika Figurska **10.00** Wojciech Cejrowski boso przez świat **10.25** Sylwetki tancerzy **10.30** Otchłań Pacyfiku **11.30** Makłowicz w podróży **12.00** Zdobywca (film USA) **13.50** Sylwetki tancerzy **14.00** Familiada (teleturniej) **14.30** Złotopolscy (s.) **15.05** Szansa na sukces - Monika Brodka **16.10** Na dobre i na złe **17.05** Orzeł czy reszta **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Tak to leciało! **20.00** Sylwetki tancerzy **20.05** Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka **21.05** Zaginiony świat - Park Jurajski (film USA) **23.15** Na imię mi Earl (film USA) **23.45** Kocham kino **0.15** Dolina Kreatywna **0.45** Belle epoque (film kopr.).

TV KATOWICE

6.20 Rozmówki wschodniograniczne **6.46** Integracja **7.02** Wierzę, wątpię, szukam **7.45** Aktualności **7.50** Koncert życzeń **8.45** Śląska lista przebojów **9.00** Światowiec **10.01** Antysalon Ziemkiewicza **10.50** Debata TVP info **12.00** Telewizja objazdowa **12.52** Pięć minut dla zdrowia **13.00** Teleplotki **14.02** Telewizyjny klub seniora **14.58** Reportaże z prawdziwego zdarzenia **15.13** Globalna wioska **16.00** Sprint przez historię Przemysława Babiarza **16.45** Aktualności **16.50** W poszukiwaniu drogi **20.51** Młodzież kontra **23.58** Światowiec **0.23** Listy do PRL-u **0.31** Antysalon Ziemkiewicza **1.01** Magazyn świat **1.35** Miejsca przeklęte **2.59** Telewizja objazdowa.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.15** Miejskie szkodniki **7.15** Power Rangers (s.) **7.45** Kudłaty i Scooby Doo na tropie (s.) **8.15** Co nowego u Scooby'ego? **8.45** Studio F1 **9.00** Grand Prix Chin - Wyścig **11.00** Studio F1 **11.45** Wielkie kłopoty (film USA) **13.30** Długo i szczęśliwie (film USA) **15.55** Randka z Lucy **17.45** Rodzina zastępcza plus **18.50** Wydarzenia **19.30** Co nowego u Scooby'ego? (s.) **20.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **21.00** Wzór **22.05** Kości (s.) **23.05** Wallander - Tajemnica (film szwedzki) **1.00** Magazyn sportowy.

TVC 1

6.00 Porwanie Leonarda **6.25** Garfield i przyjaciele (s. anim.) **6.50** Trojaczki **7.15** Poranek z Dadą (program dla dzieci) **7.30** Boisko 7 (program dla dzieci) **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku (cykl dok.) **10.30** Obiektyw (mag.) **11.00** Kiedy się słońcu nie powodzi (s.) **11.50** Gdzie pieniądze pomagają **12.00** Pytania V. Moravca (pr. dys.) **13.00** Wiadomości **13.05** Czerwony kamyczek (bajka) **13.55** Magazyn religijny **14.15** Magazyn chrześcijański **14.30** Słowo na niedzielę **14.40** Małżeństwa z rozsądku (s.) **16.15** Rudickie jaskinie (dok.) **16.35** Moja rodzina (s.) **17.05** Lukáš Vondráček (dok.) **17.25** TVC **17.40** Retro (mag.) **18.10** Powrót Arabeli (s.) **18.35** Śpiewanki **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.55** Losowanie Sportki i Szansy **20.00** Grabarz (film czes.) **21.30** 168 godzin (pr. publ.) **22.00** Wiadomości, sport **22.15** Losowanie Sportki i Szansy **22.20** Dalziel i Pascoe (film br.) **0.05** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.10** Huff (s.) **1.05** Świat sztuki (cykl dok.) **1.55** Talk-show J. Krausa **2.35** Libor Vojkůvka (dok.).

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS **7.15** City Folk – Belgrad, 2007 **7.50** Panorama **8.30** Czechosłowacki Tygodnik Filmowy **8.45** Artmix (mag.) **9.40** Świat książek (mag.) **10.10** Film 2009 (mag.) **10.40** Exit 316 **11.00** Czy je zechcecie? **11.05** Mity i fakty historii: Adidas kontra Puma (cykl dok.) **11.50** Tybet w Nepalu **12.00** Ich dzień (teatr) **14.15** Notes (mag. muz.) **15.00** Świat sztuki (cykl dok.) **15.55** Wtajemniczenie **16.25** Dzwonnik z Notre Dame (film USA) **18.15** Skarby świata (cykl dok.) **18.30** Kultura.cz (mag.) **18.55** Simpsonowie (s. anim.) **19.15** Powroty Jaroslava Krčka (pr. muz.) **19.45** C. Monteverdi: Canti guerrieri e amorosi **20.00** Magnesia Litera (transmisja uroczystości wręczenia nagród) **21.15** Dokument o współczesnej literaturze czeskiej **22.00** aFokus **22.10** Na pływalni z Ivanem Trojanem (talk-show) **22.45** Zły śpi spokojnie (film jap.) **1.20** Historia muzyki brazylijskiej (dok.) **2.20** Godzina prawdy.

NOVA

6.00 Bolek i Lolek (s. anim.) **6.25** Piracka rodzina (s. anim.) **6.55** Duży, gruby kłamczuch (film USA-niem.) **8.30** Transmisja wyścigów MŚ Formuły I w Szanghaju **11.15** Jaś Fasola (s.) **11.45** Dobra woda (s.) **13.20** Czas sprzyja mordercy (film czes.) **15.05** Był sobie chłopiec (film kopr.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, prognoza pogody **17.30** Dwóch i pół (s.) **17.55** Poradnik domowy **18.50** Judo obywatelskie (pr. publ.) **19.30** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Zamieńmy się żonami (reality-show) **21.25** Odłamki **21.55** Mr. GS (talk-show) **22.25** W akcie desperacji (film USA) **0.15** CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **1.20** Odłamki **1.40** Program rozrywkowy.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem (mag. kul.) **6.30** Kocia banda (s. anim.) **7.00** X-Men: Początek (s. anim.) **7.25** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.35** Przyjaciele (s.) **8.00** Tom & Jerry (s. anim.) **8.15** Świat ogarnięty wojną (s. dok.) **9.20** Świat 2009 (mag.) **9.50** Koncert dla Irwinga (film USA) **11.50** Receptariusz prima pomysłów **13.00** Partia (pr. dys.) **13.45** Zdążyć przed północą (film USA) **16.10** Columbo (s.) **18.00** Jak zbudować dom **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Morderstwa w Midsomer (s.) **22.05** Feeling Minnesota (film USA) **0.05** Julia (film USA) **2.05** Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 20 KWIETNIA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? **8.00** Wiadomości **8.15** Kwadrans po ósmej **8.35** Bajki rosyjskie **9.00** Budzik **9.30** Wesołe łotrzyki **10.00** Detektyw Foyle **12.00** Wiadomości **12.10** Agrobiznes **12.20** Bank BPH Grand Prix MTB w Szczawnie-Zdroju **12.45** Klan (s.) **13.10** Plebania (s.) **13.35** Liturgia wielkanocna w Kościele greckokatolickim **14.25** Wędrowne słonie z pustyni Namib **15.00** Wiadomości **15.15** Janosik **16.05** Moda na sukces (s.) **17.00** Teleexpress **17.20** Temat dnia - rozmowa Jedynki **17.35** Klan (s.) **18.00** Jaka to melodia? (teleturniej) **18.30** Plebania (s.) **19.00** Wieczorynka **19.30** Wiadomości **20.20** Fryderyk 2009 - gala wręczenia nagród Akademii Fonograficznej **21.55** Megaloteria losowanie tygodnia **22.05** Misja (film bryt.) **0.15** Kochany Muslimie (film niem.) **0.50** Fryderyk 2009 - gala wręczenia nagród Akademii Fonograficznej **1.25** Kojak (s.).

TVP 2

6.05 Złotopolscy (s.) **6.35** Bodzio, mały helikopter **7.20** Przystanek praca **7.40** M jak miłość (s.) **8.30** Pytanie na śniadanie **10.55** Przygody Tarzana (s.) **11.25** Flipper (s.) **12.10** Wieczernia paschalna **13.05** Anna Dymna spotkajmy się **13.35** Znaki czasu **14.00** M.A.S.H. (s.) **14.35** Na dobre i na złe (s.) **15.35** Fort Boyard - Karol Strasburger **16.40** Córki McLeoda (s.) **17.25** Kontakt **17.55** Kocham cię, Polsko - Konkurs SMS-owy **18.00** Program lokalny **18.30** Panorama **19.05** Koło fortuny **19.30** Uważaj na kioskarza **20.05** Barwy szczęścia (s.) **20.35** M jak miłość (s.) **21.40** Tomasz Lis na żywo **22.40** Tancerze **23.45** Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) **0.30** Festiwal Misteria Paschalia Kraków 2009 **0.50** Czas Komedy.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek **7.45** Aktualności **7.50** TV Katowice poleca **8.01** Gość poranka **8.15** Serwis info flesz **8.17** Przegląd portali internetowych **8.45** Tygodnik regionalny **9.09** Korespondent TVP o poranku **9.48** Przegląd prasy **10.00** Gość poranka **10.15** Biznes otwarcie dnia **11.15** Serwis kulturalny **12.15** Biznes **13.10** Raport z Polski **14.15** Biznes **16.00** Studio Senat **16.45** Aktualności **16.50** Fest zaplanuj swoją przyszłość **17.05** TV Katowice poleca **18.00** Aktualności **18.45** Śląsk kontra Śląsk **19.15** Tygodnik regionalny **19.30** To brzmi... **19.45** TV Katowice poleca **19.55** TV Katowice zaprasza **20.10** Minęła 20-ta **21.07** Telekurier bliżej ciebie **22.15** Plus minus **0.00** Studio Senat **0.28** Handlarze śmiercią **1.29** Wokół toru **1.59** Telekurier bliżej ciebie.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) **6.00** Żar młodości (s.) **7.05** Wielka wygrana (teleturniej) **7.50** Jak oni śpiewają **10.15** Miodowe lata **11.00** Malanowski i Partnerzy (s.) **11.30** Samo życie **12.00** Dzień kangura (teleturniej) **12.55** Wzór (s.) **13.45** Pierwsza miłość (s.) **14.30** Świat według Kiepskich (s.) **15.50** Wydarzenia **16.15** Interwencja (mag.) **16.30** Malanowski i Partnerzy (s.) **17.00** Ostry dyżur (film USA) **18.00** Pierwsza miłość (s.) **18.50** Wydarzenia **19.30** Samo życie **20.00** XXX II. Następny poziom (film USA) **22.05** Skok życia (film kopr.) **0.05** Fala zbrodni **1.05** Nagroda gwarantowana **2.05** Zakazana kamera.

TVC 1

5.59 Studio 6 **8.30** Świat Elmo (pr. dla dzieci) **9.00** Małżeństwa z rozsądku (s.) **10.35** Moja rodzina (s.) **11.05** Odkrywanie planety Ocean (dok.) **12.00** Wiadomości **12.30** Sama w domu (mag.) **13.30** Rodzina i ja (mag.) **13.50** Dotyk anioła (s.) **14.40** Potyczki Amy (s.) **15.25** Simpsonowie (s. anim.) **15.50** Kwiz dla dzieci **16.15** Tajemnice Toma Wizarda **16.30** Zaczarowane przedszkole **17.00** AZ-kwiz **17.30** Chłopaki w akcji (mag. kul.) **17.55** Prognoza pogody **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Czarne owce (pr. publ.) **18.45** Wieczorynka **18.55** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **19.00** Wiadomości, sport, prognoza pogody **20.00** Strażnik dusz (film czes.) **21.20** Podróż po Barmie (cykl dok.) **21.55** Reporterzy TVC **22.35** Tajne akcje STB (cykl. dok.) **22.50** Zawodowiec (film fr.) **0.35** Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion **0.40** Polityczne spektrum **1.10** Seks w wielkim mieście (s.) **1.40** Dotyk anioła (s.) **2.25** Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Panorama **9.10** Klucz (mag.) **9.40** Kalendarium **9.55** Europa dziś (mag.) **10.25** Kultura.cz (mag.) **11.10** TVC **11.35** Za szkołę **12.00** Gusta i guściki (mag.) **12.25** Białe owce (pr. publ.) **12.40** Narkotyki od A do Z **13.05** ETV 1 (kurs j. ang.) **13.15** That's me (kurs j. ang.) **13.25** Tata i jego czwórka II (film duń.) **15.00** Mississippi – rzeka w morzu (dok.) **15.45** Życiu na ratunek **16.00** Przygody nauki i techniki **16.30** SK Kladno – SK Slavia Praha (transmisja meczu) **19.20** Wiadomości w języku migowym **19.30** Musicblok (mag.) **20.00** Zmowa z diabłem (dok.) **20.55** Nieznani bohaterowie (cykl dok.) **21.25** Piękne straty (talk-show) **22.00** In Treatment (s.) **22.30** Wydarzenia, komentarze **23.10** Q (mag.) **23.40** Film point (opow. filmowe) **0.40** Zabawy z bronią (film USA-kan.) **2.35** Świat książek.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova **8.35** Zorro: Miecz i róża (s.) **9.30** Pociąg śmierci do Denver (film USA) **11.45** Bez śladu (s.) **12.40** Komisarz Rex (s.) **13.40** Świat według Bundych (s.) **14.10** Kobra 11 (s.) **15.10** Gwiezdne wrota (s.) **16.05** Las Vegas: Casino (s.) **17.00** Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda **17.35** Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) **18.30** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.00** Kobra 11 (s.) **21.00** Weekend (mag.) **21.40** Dr House (s.) **22.35** Old School: Niezaliczona (film USA) **0.20** 4400 (s.) **1.05** Do-Re-Mi.

PRIMA

6.35 Laboratorium Dextera (s. anim.) **7.10** Oggy i karaluchy (s. anim.) **7.20** Tom & Jerry (s. anim.) **7.45** Will & Grace (s.) **8.10** Przyjaciele (s.) **8.35** M.A.S.H. (s.) **9.35** Renegat (s.) **10.25** Prawo i porządek (s.) **11.20** To morderstwo, napisała (s.) **12.15** Jordan (s.) **13.05** Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) **13.35** Will & Grace (s.) **14.05** Czarodziejki (s.) **15.00** Gotowe na wszystko (s.) **15.55** Śpiący tygrys (film niem.) **17.40** Wiadomości regionalne **18.00** 5 kontra 5 (kwiz-show) **18.55** Wiadomości, sport, prognoza pogody **19.35** Przyjaciele (s.) **20.00** Kasia Brzydula (s.) **21.15** Tylko prawda **22.20** Saving Grace (s.) **23.15** Rekin (s.) **0.10** Morderstwa w Kitzbuhel (s.) **1.00** Zadzwoń do jasnowidza **2.45** W imię prawa.

ŻYCZENIA

W dniu 11 kwietnia obchodzili Złote Gody

państwo ANNA i JÓZEF PODOLOWIE

z Trzyńca. Niech Wam nadal Bóg błogosławi i darzy Was siłą. Wielu dalszych wspólnych lat przeżytych w zdrowiu i radości życzą córki Janina, Ewa i Halina z rodzinami. GL-229

Dnia 16 kwietnia obchodziła swój zacny jubileusz życiowy

pani ALINA BURY

Z tej okazji wiązankę najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, błogosławieństwa Bożego i pogodnych dni w gronie swych najbliższych na dalsze lata składają mąż Andrzej, syn Tomasz, córka Gabriela z mężem Renkiem, a słodkiego buziaka Babci przesyłają Ela i Ania. GL-231

Dnia 15. 4. 2009 obchodziła swój piękny jubileusz życiowy

pani KRYSTYNA HUDECZKOWA

z Karwiny-Raju. Z tej okazji wiązankę najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz pogodnych dni w gronie najbliższych składają siostry Wanda, Bronka i brat Mietek z rodzinami. RK-063

Kochanej Mamie, Babci i Teściowej

pani WANDZIE MIECH

serdeczne życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności z okazji wspaniałego jubileuszu życiowego składają najbliżsi. RK-065

Dnia 18 kwietnia obchodzi swój zacny jubileusz życiowy 80 lat

pani HELENA WAWRZYKOWA

z Trzyńca-Łyżbic. Z tej okazji wszystkiego najlepszego, przede wszystkim zdrowia, szczęścia i pomyślności życzy syn z rodziną. GL-236

Z okazji zacnych jubileuszów życiowych

państwa ALENY i ROMANA DZIKÓW

z Suchej Górnej, dużo zdrowia i pomyślności na dalsze lata życzą córka i syn z rodzinami. GL-226

WSPOMNIENIA

Żyłaś z nami, kochałaś nas wszystkich...

Dnia 21. 4. 2009 mija już 30 lat od chwili, kiedy nas nagle opuściła nasza Kochana Mama

śp. LIDIA HANZLIK

z Karwiny. Z miłością wspominają córka Krystyna i syn Czesław z rodzinami. Kto znał Jej dobre serce, na pewno też Jej poświęci chwilę wspomnień. GL-224

Dnia 18. 4. 2009 mija siódma rocznica śmierci naszego Drogiego Męża, Ojca, Teścia, Dziadka i Pradziadka

śp. HENRYKA LEGIERSKIEGO

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. RK-061

Dnia 21. 4. 2009 mija 20. rocznica śmierci

śp. HELENY SOBOCIKOWEJ

z domu Fuzek, emerytowanej nauczycielki ze Stonawy. O chwilę wspomnień proszą córki. RK-062

Dnia 19. 4. obchodziłby swe 70. urodziny, zaś w styczniu minęła 15. rocznica śmierci

śp. TADEUSZA SMUGAŁY

z Cz. Cieszyna. O chwilę cichych wspomnień prosi najbliższa rodzina. GL-228

Kto w sercu żyje, nie umiera.

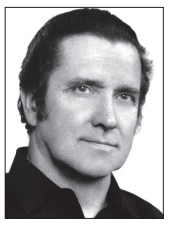

Dnia 19 kwietnia 2009 mija 1. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. FRANISZKA HECZKI

ze Śmiłowic. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-123

NEKROLOGI

Nie płaczcie drodzy,
że idę spać,
tego pokoju mi życzcie,
tylko wieczne wspomnienie
w sercach zachowajcie.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy, że dnia 15 kwietnia 2009 zmarła nasza Ukochana Matka, Babcia, Ciocia, Teściowa i Szwagierka

śp. ZOFIA POPIOŁEK

zamieszkała w Orłowej-Lutyni. Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w wtorek dnia 21 kwietnia 2009 o godz. 15.00 z kościoła rzymskokatolickiego w Lutyni Dolnej. W smutku pogrążona rodzina. GL-234

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14. 4. 2009 zmarł w wieku niespełna 90 lat nasz Najdroższy Ojciec, Brat, Dziadek, Teść, Wujek

śp. KAROL FILIPIEC

emerytowany dyrektor szkoły z Trzanowic. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 18. 4. 2009 o godz. 14.00 w kościele katolickim w Gnojniku. W smutku pogrążeni synowie Zbyszek, Karol, synowe i wnuki. AD-039

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

śp. KAROLA FILIPCA

całej rodzinie wyrażają członkowie PZKO Trzanowice. GL-232

Serdeczne wyrazy współczucia **p. Janowi Milerskiemu** z powodu zgonu

Żony HELENY

składają członkowie Beskidu Śląskiego oraz Klubu 99. GL-235

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – WĘDRYNIA: Biznes (18, godz. 17.00).

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Sezon na misia 2 (18, 19, godz. 15.30); Strażnicy (18, 19, godz. 17.15, 20.00; 20, godz. 17.15); Slumdog – Milioner z ulicy (20, godz. 17.15); **KARWINA – Ex**: Siedem dusz (18, 19, godz. 19.00); **HAWIERZÓW – Centrum**: Wyprawa na księżyc 3D (18-20, godz. 15.30); Wątpliwość (18-20, godz. 17.45); Normal (18-20, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos**: Mamma Mia (18, godz. 15.30); Dzielny Despero (18-20, godz. 17.30); Spirit – Duch miasta (18-20, godz. 20.00); Madagaskar 2 (19, godz. 10.00); Bathory (19, godz. 15.00); **BYSTRZYCA**: Australia (18, godz. 19.00); **JABŁONKÓW**: Kochanice króla (19, godz. 17.00, 19.30); **CZ. CIESZYN – Central**: Opowieści na dobranoc (18, 19, godz. 17.00); Walkiria (18, 19, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast**: Hotel dla psów (18-20, godz. 15.00); Generał Nil (18-20, godz. 17.00, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: 19. 4. o godz. 18.30 audycja pt. „Dziennikarz – profesja czy posłannictwo". Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Biblioteka Miejska przy ul. Havlíčka zaprasza 21. 4. o godz. 17.00 na Spotkanie z Techniką pt. „Jak przetrwać – firma w warunkach kryzysu gospodarczego". Temat na podstawie własnych doświadczeń omówi inż. T. Hliśnikowski. Poza tym – ciekawostki techniczne – sztuczna fotosynteza.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza 22. 4. o godz. 17.00 do Domu PZKO na prelekcję czeskiego podróżnika polarnego Václava Sůry o jego ostatnich podróżach na Spitsbergen, Biegun Północny i Grenlandię. Wstępne dobrowolne.

▲ MK PZKO i Klub Seniora zapraszają 23. 4. o godz. 17.00 na spotkanie do Domu PZKO. W programie gry towarzyskie.

▲ MK PZKO zaprasza 26. 4. o godz. 16.00 na przedstawienie teatralne pt. „Królowa nocy na kamiennej pustyni" autora Jána Soloviča w reżyserii Janusza Ondraszka i w wykonaniu aktorów z teatru amatorskiego MK PZKO Wędrynia.

KARWINA RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 21. 4. o godz. 15.30.

KARWINA-N. MIASTO – MK PZKO zaprasza 22. 4. o godz. 16.00 na prelekcję dr. Henryka Brzeżańskiego pt. „Udary mózgu" do świetlicy Koła.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza 26. 4. o godz. 16.00 do Domu PZKO na przedstawienia teatralne „Pofiderny dziyń" i „Siedzi sobie zając" w wykonaniu zespołu teatralnego z Milikowa.

ŁYŻBICE-WIEŚ – MK PZKO urządza 25. 4. wiosenną wycieczkę kolarską do Bełki (Gródek). Zbiórka chętnych o godz. 8.30 na przystanku autobusowym na Kamionce. Dla nierowerzystów jest zbiórka wprost u Bełki o godz. 10.00. Każdy uczestnik zabiera z sobą kiełbaskę do grillowania i chleb.

OLBRACHCICE – Zarząd MK PZKO i teatrzyk dziecięcy Drops zapraszają 25. 4. o godz. 15.00 na jubileusz 25-lecia Dropsa do Domu Robotniczego.

OBWÓD ORŁOWA – Zebranie Rady Obwodowej PZKO odbędzie się 23. 4. o godz. 17.00 w Domu PZKO w Porębie.

ORŁOWA-PORĘBA – Zarząd MK PZKO zaprasza 26. 4. o godz. 15.00 na spotkanie wiosenne połączone z wystawką wielkanocną do świetlicy w Porębie.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza 26. 4. o godz. 9.00 na uroczystość wspomnieniową z okazji 40. rocznicy odsłonięcia pomnika 104 Polaków, ofiar bogumińskiego „Polenlagru", na skrzeczońskim cmentarzu.

WĘDRYNIA – MK PZKO zaprasza na dernierę sztuki „Biznes", którą przedstawi Scena Polska 18. 4. o godz. 17.00 w Czytelni.

▲ 19. 4. o godz. 16.30 przegląd chórów i zespołów śpiewaczych z Zaolzia w Czytelni. Zapraszają organizatorzy.

PTTS „BŚ" – zaprasza 21. 4. na wtorkową wycieczkę z Ostrawicy przez Smrczek do Czeladnej. Odjazd pociągiem z Cz. Cieszyna o godz. 7.38 w kierunku Frydku do Ostrawicy.

▲ informuje, że są jeszcze wolne miejsca na autokarową wycieczkę 25. 4. Kasarna – Portasz – Kohutka. Zgłoszenia wyłącznie pod nr. tel. 732 175 618, 596 311 685.

CZ. CIESZYN-PARK SIKORY – Zarząd MK PZKO zaprasza na wycieczkę 16. 5. Odjazd z Cieszyna od Celmy o godz. 8.30. Trasa: Bielsko-Biała – Przełęcz Przegibek – Międzybrodzie Żywieckie – Góra Żar – Międzybrodzie Bialskie – Kobiernice – Kozy – Pisarzowice (szkółka ogrodnicza E. Pudełka) – Bielsko-Biała. Powrót około godz. 18.00. Koszt: członkowie MK PZKO Park Sikory 100 kc, obcy 150 kc, dzieci do lat 15 – 50 kc. Zgłoszenia włącznie z uiszczeniem wpłaty można realizować 20. 4. i 23. 4. w godz. 17-19 w salce Koła. Inf.: A. Jursa: 604 556 423.

ZESPÓŁ ROCKOWY FANTASIA – zaprasza na koncert połączony z chrztem płyty 24. 4. o godz. 18.00 do Domu PZKO Czeski Cieszyn-Mosty. Wystąpią Blissten i Fantasia.

Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ

Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy:
Hažlach, ul. Cieszyńska 20B
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Goleszów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

GL-042

GŁOS Ludu

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 w wydawnictwie POL–PRESS, s.r.o., IČO: 00535613 ◆ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn 737 01 ◆ Redaktor naczelny: Wojciech Trzcionka, *trzcionka@glosludu.cz* ◆ Zastępca redaktora naczelnego: Tomasz Wolff, *wolff@glosludu.cz* ◆ Redaktorzy terenowi: Jacek Sikora, *sikoraj@glosludu.cz* ◆ *Danuta Chlup, chlupova@glosludu.cz* ◆ *Elżbieta Przyczko, przyczko@glosludu.cz* ◆ *Martyna Radłowska-Obrusnik, radlowska@glosludu.cz* ◆ Halina Szczotka, *sikorova@glosludu.cz* ◆ Redaktor sportowy: Janusz Bittmar, *bittmar@glosludu.cz* ◆ Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, fax: 558 740 044, e–mail: *info@glosludu.cz* ◆ *www.glosludu.cz* ◆ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ◆ Dostawę prenumeratorom prowadzi spółka Mediaservis s.r.o., Zákaznické centrum, Kounicova 2b, 659 51 Brno ◆ Zamówienia – tel.: 541 233 232, fax: 541 616 160, e-mail: *zakaznickecentrum@mediaservis.cz* ◆ Reklamacje – tel.: 800 800 890 ◆ Kolportaż: SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o. ◆ Druk: Druk: Ringier Print CZ, a.s. Ostrawa ◆ Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania ◆ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 1212–4222.

ROZMOWA Z DALIBOREM DAMKIEM, TRENEREM PIŁKARZY IRP CZESKI CIESZYN

Każdy rywal jak Manchester United

Dalibor Damek należy do tych trenerów, którzy nie kierują się maksymą o tym, że nie wchodzi się dwa razy do tej samej rzeki. Trenował Czeski Cieszyn w czasach, gdy zespół ten w miarę udanie walczył w czwartej lidze, potem na kilka sezonów zmienił region, aby w zeszłym roku wrócić ponownie do Czeskiego Cieszyna. Jak powiedział „Głosowi", nigdy nie żałował swoich sportowych decyzji, a nad ofertą powrotu do Czeskiego Cieszyna zastanawiał się podobno tylko kilka minut. Po 19 kolejkach jego drużyna zajmuje w tabeli piątej ligi (Mistrzostwa Województwa) trzecią lokatę, ze stratą zaledwie dwóch punktów do prowadzących Jakubczowic. Dziś o godz. 16 piłkarze IRP zmierzą się u siebie z Bruntalem.

W poprzedniej kolejce zaprzepaściliście szansę awansu na pierwsze miejsce w tabeli, przegrywając niespodziewanie z przeciętnym Hajem. Czy ostro potraktował pan piłkarzy po tym kiepskim meczu?

Nie jestem dyktatorem. Piłkarzy traktuję jak partnerów, a nie jak niewolników. Inna sprawa, że nasz ostatni występ w Haju był przerażająco słaby. Zwłaszcza doświadczeni, starsi piłkarze grali na dużym luzie, nawet jak na warunki piątej ligi. Oczywiście musiałem zareagować, bo trener nie może tylko biernie się przyglądać anarchii na boisku. Obraził się Martinek, który powiedział mi, że zawiodłem jego zaufanie i zamierza zakończyć karierę. Zdecydował się pod wpływem jednego nieudanego meczu, to trochę szkoda.

Jakie wyciągnął pan wnioski z tego meczu?

Próbowałem uświadomić piłkarzom, że nie mogą zlekceważyć żadnego przeciwnika. Piątoligowe rozgrywki są w tym roku bardzo wyrównane, tu każdy może wygrać z każdym. Nawet przedostatni w tabeli Bruntal należy do zespołów raczej nieobliczalnych, podobnie zresztą jak ostatnie Bohuslawice. Przygotowywałem drużynę mentalnie do spotkania z Hajem, ale efekt był zerowy. Mam nadzieję, że teraz wszyscy podejdą do swoich zadań bardziej profesjonalnie. Zagramy z Bruntalem, który powalczy jak lew o punkty, bo nic innego temu zespołowi już nie pozostaje.

Fot. ROMAN BASELIDES

Dalibor Damek

Obserwowałem Bruntal na żywo w pierwszej wiosennej kolejce w trakcie wyjazdowego meczu z Boguminem. W drugiej połowie goście opadli z sił i w defensywie kompletnie się rozkleili.

Wiem, przegrali tam 0:4, ale podobno w pierwszej połowie trzymali się nieźle. Dobry mecz zaliczyli przed tygodniem z Banikiem Olbrachcice, zremisowany 2:2. To zespół złożony głównie z młodych piłkarzy, którzy w decydujących chwilach, pod presją psychiczną, mogą popełnić błędy. Podkreślam jednak, że jeżeli chcemy realnie myśleć o zaatakowaniu fotelu lidera, nawet z Bruntalem musimy zagrać tak, jak gdyby był to Manchester United. Skoncentrowani od pierwszej do ostatniej minuty, z futbolem „na tak". Przed własną publicznością nie możemy pozwolić sobie na kolejną wpadkę.

Czy Czeski Cieszyn chce wrócić do dywizji?

Futbol w tym mieście zasługuje na obecność w wyższej klasie rozgrywkowej. Dywizja jest w zasięgu tej drużyny, pytanie tylko brzmi, czy w tym sezonie jesteśmy przygotowani na awans. Władze miejskie zaangażowały się w propagowanie piłki nożnej w Czeskim Cieszynie, rozkręca się program poszukiwania młodych talentów. Powstanie też nowe boisko ze sztuczną trawą najnowszej generacji. Czyli można rzec, że powiało optymizmem. Kibice oczekują od nas dobrych wyników, to powinno piłkarzy dodatkowo motywować.

JANUSZ BITTMAR

Fot. IVO DUDEK

Vojtěch Petrovský był najlepszym strzelcem Banika w pierwszym półfinale.

Muszą odrobić stratę

W rozpoczętych w środę półfinałach Zubr Ekstraligi piłkarze ręczni Banika Karwina przegrywają z Duklą Praga 0:1 i jutro (10.30) przed własną publicznością staną przed szansą wyrównania serii granej do trzech zwycięstw. Wyjazdowy mecz z Duklą był zacięty tylko w pierwszej połowie. Karwiniacy po zmianie stron zaczęli popełniać niepotrzebne błędy techniczne, co grało na korzyść dokładniejszego i skuteczniejszego zespołu gospodarzy.

– *Nie widziałem w moim zespole tego wielkiego zapału, odwagi w pojedynkach jeden na jeden* – powiedział wczoraj „Głosowi" trener Banika Karwina, Jaroslav Hudeček. – *W niedzielę musi dojść do poprawy. Wierzę, że będzie już zdolny do gry Požárek.*

DUKLA	32:25
KARWINA	(16:12)

Karwina: Mrkva, Lefan – Pavlíček 1, Vančo, Farář 1, Sliwka, Heinz, Faith, Šulc 6, Mrózek, Petrovský 11/5, Hastík 6, Kočí, Kavka. Sędziowali: Pešek, Pavlát. Widzów: 400.

W pierwszej odsłonie jeszcze nic nie wróżyło klęski Banika, który na parkiecie Dukli rozpoczął odważnie i pomysłowo. Z upływem minut zaznaczyła się jednak lekka przewaga gospodarzy. Na domiar złego Banik zaczął grać niedokładnie, a od drugiej połowy karwińskim szczypiornistom zwilgotniał proch strzelniczy. Banik nie mylił się tylko w rzutach karnych, które pewnie strzelał Petrovský. Dukla konsekwentnie powiększała przewagę, aż do końcowego stanu 32:25. **(jb)**

NASZA OFERTA

● **II LIGA:** Karwina – Sparta „B" (dziś, 17.00). **DYWIZJA:** Orłowa – Poruba (dziś, 16.00). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Bruntal, Petrzkowice – Piotrowice (dziś, 16.00), Olbrachcice – Bogumin (jutro, 16.00). **I A KLASA:** Dziećmorowice – Lutynia Dolna, Sucha Górna – Stara Biela, Stonawa – Stare Miasto (dziś, 16.00). **I B KLASA:** Mosty – Dobra, Zabłocie – Datynie Dolne, Gnojnik – Gródek, Wędrynia – Nydek, Oldrzychowice – Sedliszcze, Sj Pietwałd – Niebory (dziś, 16.00), Jabłonków – I. Piotrowice (jutro, 16.00). **MP KARWIŃSKIEGO:** F. Orłowa – TJ Pietwałd, B. Rychwałd – Karwina B, Domasławice – Bogumin B, Łąki – Cierlicko, Żuków G. - Hawierzów B (dziś, 16.00), Wierzniowice – Sj Rychwałd, ČSAD Hawierzów – Dąbrowa, L. Piotrowice B – V. Bogumin, G. Błędowice – Sn Orłowa (jutro, 16.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Piosek – Toszonowice, Bukowiec – Ostrawica (jutro, 16.00). **(jb)**

Wyjazd za trzy punkty

Piłkarze dywizyjnego klubu MFK Hawierzów pokonali w zaległym meczu 17. kolejki na wyjeździe Rymarzów 3:1. Po niezbyt udanych poprzednich kolejkach to powiew optymizmu. Niektórzy kibice hawierzowskiego klubu nawet już zwątpili, że Indianie mogą w wiosennej rundzie wygrać mecz. W tabeli podopieczni trenera Jaroslava Netolički zajmują aktualnie szóstą lokatę. Jutro zaliczą kolejne wyjazdowe spotkanie, na boisku Miasta Albrechtice.

RYMARZÓW	1:3
HAWIERZÓW	(0:1)

Bramki: 80. Holčák – 23. Hančin, 51. Kisel, 77. Mooc. Sędziował Vacula (46. Jiruš). W. 220. Hawierzów: Eliáš – Pastucha (87. Kodenko), Škoda, Mooc, Hančin – Pristáš (71. Lakatos), Frait, Kisel – Starý, Běhounek (77. Giňa).

Mecz ustawiła w miarę szybko strzelona bramka. W 23. minucie Hančin wykorzystał błąd bramkarza, który tak ustawił sobie mur do obrony rzutu wolnego, że kompletnie nic nie widział. Indianie przejęli inicjatywę w meczu i zaraz po przerwie dołączyli drugiego gola. Zaowocowała współpraca pomiędzy Kiselem a Běhounkiem. Kisel otrzymał z narożnika boiska idealne podanie i do pustej bramki nie mógł nie trafić. W 77. minucie goście po raz drugi wykorzystali stały fragment gry. Strzałem głową z rzutu rożnego na 0:3 poprawił Mooc, który niepilnowany przy tylnym słupku poczuł się niczym Ostatni Mohikanin. Trzybramkowe prowadzenie uśpiło czujność hawierzowskiego golkipera Eliáša. Bramkarz ten w 80. minucie nie zgasił łatwej piłki i Holčák z dobitki miał ułatwione zadanie.

– *Po raz pierwszy w wiosennej rundzie piłkarze zagrali na miarę oczekiwań* – powiedział „Głosowi" trener Hawierzowa, Jaroslav Netolička. – *Nie było taryfy ulgowej, każdy chciał pokazać się z jak najlepszej strony.*

1. Slavičín	20	45	49:19
2. Szumperk	20	39	40:20
3. W. Losiny	20	36	45:29
4. Orłowa	20	34	25:14
5. Poruba	20	32	31:25
6. Hawierzów	20	31	30:25
7. M. Albrechtice	20	31	26:31
8. W. Międzyrz.	20	29	39:40
9. Brumow	20	27	33:39
10. Krawarze	20	26	21:24
11. Beneszów D.	20	23	31:33
12. Hranice	20	21	22:43
13. Rymarzów	19	18	25:29
14. W. Karlowice	20	17	19:32
15. Bystrzyca p. H.	20	17	16:34
16. Frensztat	19	15	16:31

(jb)

W SKRÓCIE

■ **DZIŚ BIEG PRZEZ GRÓDEK.** Zawodnicy startujący w głównej kategorii (od godz. 10.30) pokonają trasę 8 km. Bieg zaszeregowany jest do serii zawodów pod nazwą „Wielka Nagroda Frydku-Mistku". Organizatorami imprezy są: Gmina Gródek, MK PZKO, Sokol i SDH Gródek.

■ **HOKEIŚCI POZOSTAJĄ W 1. DYWIZJI.** Polscy hokeiści przegrali z Włochami 2:4 i stracili szansę na awans do światowej elity. Bramki – dla Polski: Łopuski (9.), Kolusz (58.); dla Włochów: Borgatello (24.), Ramoser (38. i 56.), Fontanive (58.). Polska zagrała w składzie: Radziszewski – Noworyta, Piekarski, Malasiński, S. Kowalówka, Urbanowicz, Kłys, Borzęcki, Kolusz, Słaboń, L. Laszkiewicz, Rompkowski, Gonera, Łopuski, Zapała, Proszkiewicz, Banaszczak, Jakubik, Dziubiński, Danielk, Salamon.

■ **SŁABY TRENING BMW SAUBER.** Brytyjczyk Lewis Hamilton (McLaren) i jego rodak Jenson Button (Brawn GP) uzyskiwali najlepsze czasy na dwóch piątkowych treningach przed niedzielną Grand Prix Chin Formuły 1 w Szanghaju. W ogonie stawki były bolidy BMW Sauber. Robert Kubica przyznał, że podczas drugiego treningu przyczepność tylnej osi była lepsza, ale opona jest bardziej podatna na ścieranie. Polak po raz pierwszy miał na pokładzie system KERS. Podczas drugiego treningu w jednej sekundzie zmieściło się aż dziewięciu kierowców.

■ **SKOWROŃSKA ZNÓW DOCENIONA WE WŁOSZECH.** Katarzyna Skowrońska-Dolata zajęła trzecie miejsce w plebiscycie na najlepszą zawodniczkę grającą we włoskiej Serie A siatkarek, ogłoszonym przez fachowy dziennik sportowy „La Gazzetta dello Sport". Plebiscyt wygrała koleżanka klubowa Polki, Carolina Costagrande (Scavolini Pesaro), a druga była Simona Ranieri (Monte Schiavo Banca Marche Jesi). W plebiscycie dziennikarze wybierają najlepsze zawodniczki każdego meczu ligowego, przyznając od jednego do sześciu punktów. Dorobek sumowany jest po fazie zasadniczej. W poprzednim sezonie reprezentantka Polski również była trzecia.

■ **ADAMEK MIERZY WYSOKO.** Wszystko wskazuje na to, że polski pięściarz Tomasz Adamek stanie do walki ze znakomitym bokserem Royem Jonesem juniorem, a stawką pojedynku będzie pas mistrza świata federacji IBF. Starcie Adamka z Royem Jonesem już teraz śmiało można nazwać walką stulecia. Do pojedynku ma dojść 11 lub 18 lipca w Newark, gdzie można liczyć na frekwencję rzędu kilkunastu tysięcy polskich kibiców.

■ **STALOWNICY W NISKIE TATRY.** Hokeiści ekstraligowego klubu HC Stalownicy Trzyniec rozpoczynają w poniedziałek zgrupowanie w Niskich Tatrach. To pierwsza część wiosenno-letniej fazy przygotowań przed startem nowego sezonu.

■ **ARGENTYŃCZYK AKLIMATYZUJE SIĘ W KARWINIE.** Od przeszło tygodnia trenuje z drugoligowym klubem piłkarskim MFK Karwina argentyński napastnik Leonel Maximiliano Damiano. Piłkarz, który nie przekonał do siebie trenerów pierwszoligowego Banika Ostrawa (podobno zaważyła zła kondycja fizyczna), powoli aklimatyzuje się z drugą czeską ligą. Poprzednio piłkarz ten występował w drugiej szwedzkiej lidze. **(jb)**